



BIULETYN
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

maj – czerwiec
2026



B I U L E T Y N
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

maj – czerwiec
2026



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski
dr Monika Wójcik

Współpraca

Agata Dimmich, dr Anna Dorabialska
Grzegorz Gaca, Paulina Hereć
dr Paulina Lewandowska, Kamila Lipińska
Mateusz Olewiński, dr Paweł Popardowski
dr Nikodem Rycko, dr Paweł Suski
Anna Tomasiuk, Marcelina Trela-Kosacka
dr Arkadiusz Turczyn, Jakub Turczyn

przy udziale



Wolters Kluwer

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 15 kwietnia 2025 r., III CZP 44/24, składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy odszkodowanie za szkodę będącą skutkiem nienależytego wykonania umowy o roboty budowlane, może być ustalone w świetle art. 471 k.c. w zw. z art. 363 k.c. i z art. 361 § 2 k.c. jako równowartość nieponiesionych przez wierzyciela kosztów czynności celowych dla usunięcia wad świadczenia wykonawcy, lecz niewykonanych w dacie zamknięcia rozprawy?”

w powiększonym składzie podjął uchwałę:

Odszkodowanie za szkodę wynikłą z nienależytego wykonania zobowiązania z umowy o roboty budowlane nie może zostać ustalone jako równowartość kosztów usunięcia wad.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 13 maja 2026 r., III CZP 25/25, T. Szanciło, A. Doliwa, B. Janiszewska, M. Kowalski, M. Łochowski, M. Łodko, D. Pawłyszczke)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z 1 grudnia 2025 r., II Ca 992/25, zagadnienia prawnego:

„Czy pływalnia gminna, całoroczna, mieszcząca pod jednym dachem trzy baseny (sportowy, rekreacyjny i brodzik dziecięcy) o łącznej powierzchni ok. 450 m² i głębokości do 1,8 m, gdzie utrzymywana jest podwyższona stała temperatura wody, ponadto – znajdują się tam dodatkowe urządzenia zwiększające atrakcyjność obiektu (m.in. gejzer powietrzny, urządzenia do masażu wodnego, zjeżdżalnie, jacuzzi), jest w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. przedsiębiorstwem wprowadzanym w ruch za pomocą sił przyrody?”

podjął uchwałę:

Przedsiębiorstwem, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c., może być pływalnia, jeżeli wchodzące w jej skład urządzenia infrastruktury rekreacyjnej lub sportowej, wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, są niezbędne do funkcjonowania pływalni i realizacji celów działalności gospodarczej.

(uchwała z 7 maja 2026 r., III CZP 3/26, T. Szanciło, B. Janiszewska, K. Zaradkiewicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apela-cyjny w Warszawie postanowieniem z 9 kwietnia 2024 r., V ACa 478/22, zagadnienia prawnego:

„Czy zobowiązanie posiadaczy zależnych w złej wierze do zapłaty włą-ścicielowi na podstawie art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 230 k.c. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy jest zobowiązaniem *in solidum*, czy też zobowiązaniem podzielnym (*pro rata parte*)?”

podjął uchwałę:

Zobowiązanie posiadaczy zależnych w złej wierze do zapłaty włą-ścicielowi na podstawie art. 224 § 2 w zw. z art. 225 i art. 230 k.c. wy-nagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy jest zobowiąza-niem *in solidum*.

(uchwała z 8 maja 2026 r., III CZP 43/24, D. Dończyk, M. Koba, K. Weitz)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie postanowieniem z 25 listopada 2025 r., RZ/Gz-KRZ/54/2025, zagadnienia prawnego:

„Czy Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej ma zdolność restrukturyzacyjną?”

podjął uchwałę:

Samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej nie ma zdolności restrukturyzacyjnej.

(uchwała z 14 maja 2026 r., III CZP 41/25, M. Łochowski, E. Stefańska, M. Trzebiatowski)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie postanowieniem z 4 grudnia 2025 r., XVII Gz 21/25, zagadnienia prawnego:

„1. Czy postanowienie sądu rejonowego, którego przedmiotem jest odrzucenie skargi na orzeczenie referendarza sądowego, gdy orzeczenie referendarza sądowego wydane zostało w przedmiocie kategorii spraw wymienionych w art. 398²³ § 1 k.p.c., jest postanowieniem, na które przysługuje zażalenie do innego składu sądu rejonowego (zażalenie poziome)?

a w przypadku odpowiedzi przeczącej

2. czy w sytuacji, gdy sąd rejonowy w składzie, w którym wydał zaskarżone postanowienie w przedmiocie odrzucenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego, gdy orzeczenie referendarza sądowego wydane zostało w przedmiocie kategorii spraw wymienionych w art. 398²³ § 1 k.p.c., nie dostrzeże przyczyny odrzucenia zażalenia, to jest niedopuszczalności zażalenia z mocy prawa, to czy sąd rejonowy powinien odrzucić zażalenie w innym składzie, to jest w składzie trzyosobowym wylosowanym do rozpoznania tego zażalenia?”

podjął uchwałę:

1. Niedopuszczalne jest zażalenie na postanowienie sądu o odrzuceniu skargi na postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie kosztów sądowych.

2. Sąd w składzie trzyosobowym wyznaczonym do rozpoznania zażalenia może odrzucić zażalenie.

(uchwała z 14 maja 2026 r., III CZP 44/25, M. Łochowski, E. Stefańska, M. Trzebiatowski)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 18 grudnia 2025 r., XXIII Ga 791/23, zagadnienia prawnego:

„Czy kurator procesowy dla osoby nieznanej z miejsca pobytu zgodnie z art. 144 § 1 k.p.c. może ustanowić pełnomocnika procesowego dla tej osoby?”

podjął uchwałę:

Kurator ustanowiony dla strony, której miejsce pobytu nie jest znane, może udzielić pełnomocnictwa procesowego.

(uchwała z 19 maja 2026 r., III CZP 1/26, D. Zawistowski, D. Dończyk, M. Koba)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Toruniu postanowieniem z 3 grudnia 2025 r., X Cz 63/25, zagadnienia prawnego:

„Czy w stanie prawnym ukształtowanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie oznaczenia wysokości zaliczki na pokrycie wydatków, z którymi połączona jest czynność żądana przez stronę w postępowaniu egzekucyjnym (art. 130⁴ § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), taka jak ustanowienie kuratora do zastępowania nieznanych spadkobierców dłużnika (art. 819 § 2 k.p.c.), jest zaskarżalne zażaleniem?”

podjął uchwałę:

Na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie oznaczenia wysokości zaliczki na pokrycie wydatków, z którymi połączona jest

czynność żądana przez stronę (art. 130⁴ § 2 k.p.c.), nie przysługuje zażalenie.

(uchwała z 20 maja 2026 r., III CZP 42/25, K. Wesołowski, D. Pawłyszcz, P. Telusiewicz)

★

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 28 października 2022 r., II CSKP 678/22, składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy właścicielowi nieruchomości, której wartość zmniejszyła się na skutek wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania, jednak bez związku ze szczegółowymi ograniczeniami wynikającymi z art. 135 ust. 3a Prawa ochrony środowiska, przysługuje odszkodowanie na podstawie art. 129 ust. 2 tej ustawy?”

umorzył postępowanie wywołane przedstawieniem zagadnienia prawnego.

(postanowienie składu siedmiu sędziów z 20 maja 2026 r., III CZP 3/23, J. Misztal-Konecka, M. Kowalski, M. Krajewski, D. Pawłyszcz, P. Telusiewicz, M. Trzebiatowski, K. Wesołowski)

★

Sąd Najwyższy na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w Koninie postanowieniem z 21 sierpnia 2025 r., I 1 Ca 313/25, zagadnienia prawnego:

„Czy w sytuacji gdy w skład spadku wchodzi udział spadkodawcy w majątku objętym małżeńską wspólnością ustawową, to mimo późniejszej śmierci małżonka spadkodawcy, do dokonania działu spadku niezbędne jest uprzednie albo jednoczesne z działem spadku, połączone w tym samym postępowaniu, przeprowadzenie podziału majątku wspólnego, również wtedy gdy przeprowadzone postępowanie o dział spadku nie uzasadnia wniosku, aby dochodziło do nakładów, wydatków

oraz innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny lub odwrotnie?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 8 maja 2026 r., III CZP 28/25, P. Grzegorzcyk, M. Koba, K. Weitz)

★

Sąd Najwyższy na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z 6 listopada 2025 r., X RCa 79/25, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest ograniczenie władzy rodzicielskiej jednego z rodziców na podstawie art. 107 k.r.o. do prawa interesowania się/prawa zasięgania informacji co do stanu zdrowia dziecka i postępów w nauce, czy też wskazane rozstrzygnięcie w istocie skutkuje pozbawieniem władzy rodzicielskiej tego rodzica?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 26 maja 2026 r., III CZP 39/25, A. Piotrowska, G. Misiurek, R. Trzaskowski)

★

Funkcja redaktora naczelnego jest tylko formą, w której wydawca występuje w procesie o sprostowanie.

(postanowienie z 11 marca 2026 r., I CSK 4443/23, D. Pawłyszczke)

★

1. Uznanie niewłaściwe musi być obiektywnie, według zewnętrznej oceny, możliwe do przypisania dłużnikowi; nie jest natomiast konieczne dochowanie reguł reprezentacji obowiązujących przy dokonywaniu czynności prawnych.

2. Oświadczenie stanowiące uznanie niewłaściwe nie musi być skierowane do wierzyciela, jednak zapoznanie się z nim przez wierzyciela musi być zgodne z intencją dłużnika.

(wyrok z 13 marca 2026 r., II CSKP 693/23, G. Misiurek, D. Dończyk, P. Grzegorzcyk)

Wynikająca z art. 519¹ § 4 pkt 1 k.p.c. niedopuszczalność skargi kasacyjnej w sprawach o przepadek rzeczy dotyczy wszystkich postępowań, o których mowa w art. 610¹–610⁷ k.p.c. także wtedy, gdy materialnoprawna podstawa przypadku (współ)tworzona jest przez prawo Unii Europejskiej.

(postanowienie z 18 marca 2026 r., III CZ 31/26, B. Janiszewska)

★

1. Uprawnienie wierzyciela do żądania rekompensaty, o której mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, jest odezwane od spełnienia przez niego dodatkowych warunków, poza tymi, że spełnił swoje świadczenie i nabył prawo do naliczania odsetek.

2. Artykuł 5 k.c. nie jest instrumentem uzasadniającym automatyczną, czy niemal automatyczną, weryfikację uprawnienia wierzyciela do żądania rekompensaty, o której mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych.

(wyrok z 25 marca 2026 r., II CSKP 1016/25, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, J. Grela)

★

1. Dla uznania, że pismo jest skutecznym wezwaniem do zapłaty, o którym mowa w art. 455 k.c., wystarczające jest, aby wskazywało ono rozmiar i przedmiot świadczenia, które powinno zostać spełnione przez dłużnika.

2. Perspektywa poniesienia określonych wydatków z tytułu rozbioru budynku uszkodzonego w wyniku działalności zakładu górnego nie jest szkodą, o której mowa w art. 361 § 2 k.c.

(wyrok z 25 marca 2026 r., II CSKP 1125/25, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, J. Grela)

Sąd nie orzeka ponad żądanie, jeżeli fakty, na które powołuje się powód, są wystarczające dla uznania powództwa za zasadne. Orzeczenie naruszałoby natomiast art. 321 § 1 k.p.c., jeżeli dla uzasadnienia roszczenia konieczne byłoby odwołanie się do faktów, co do których strona nie sformułowała twierdzeń, a o których zaistnieniu sąd powziął informację z innych źródeł.

(wyrok z 26 marca 2026 r., II CSKP 713/24, M. Krajewski, B. Janiszewska, A. Jurkowska-Chocyk)

OMÓWIENIA GLOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

teza oficjalna

Do obowiązków inwestora w umowie o roboty budowlane należą wymagane przez właściwe przepisy czynności związane z przygotowaniem inwestycji, w szczególności przekazanie terenu budowy wykonawcy, ale też uzyskanie wszystkich stosownych pozwoleń publicznoprawnych, które konieczne są do legalnego prowadzenia robót budowlanych (art. 647 *in fine* k.c.). Brak takich właściwości terenu, które warunkują prowadzenie na nim procesu inwestycyjnego, jest okolicznością dotyczącą inwestora i go obciążającą. Na wykonawcy ciąży w tym zakresie wyłącznie obowiązki określone w art. 651 k.c.

teza opublikowana w Rejencie

1. Stanowisko, że z uwagi na brak odesłania w art. 656 § 1 k.c. do regulacji art. 639 k.c. nie ma ona zastosowania do umowy o roboty budowlane, należy uznać za kontrowersyjne, gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego ze względu na podobieństwo obu umów i przebieg procesu prowadzącego do wyodrębnienia umowy o roboty budowlane jako umowy nazwanej dopuszczone zostało sięganie – w oparciu o analogię *legis* – do przepisów nieobjętych odesłaniem z art. 656 § 1 k.c.

2. Niezależnie jednak od powyższego, ustawą z 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, która weszła w życie 16 kwietnia 2010 r., a zatem przed zawarciem umowy z 25 czerwca 2010 r., ustawodawca w art. 649⁴ § 3 k.c. dodał przepis, który jest odpowiednikiem art. 639 k.c. Sąd Apelacyjny, jak trafnie zarzuca skarżący, zaniechał oceny roszczenia powoda w świetle tego przepisu i nie rozważył, czy ma on zastosowanie w sprawie.

(wyrok z 29 listopada 2019 r., I CSK 477/18, M. Romańska, G. Misiurek, K. Strzelczyk, OSP 2023, nr 4, poz. 29)

Glosa

Sławomira Szejny, Rejent 2026, nr 3, s. 84

Glosa jest aprobująca w stosunku do pierwszej tezy opublikowanej w Rejencie i krytyczna w stosunku do drugiej.

Zdaniem glosatora za dopuszczalnością stosowania art. 639 k.c. *per analogiam* do umowy o roboty budowlane przemawia istnienie w przepisach regulujących umowę o roboty budowlane luki instrumentalnej spowodowanej uchYLENIEM m.in. § 43–45 uchwały nr 11 Rady Ministrów z dnia 11 lutego 1983 r. w sprawie ogólnych warunków umów o prace projektowe w budownictwie oraz o wykonanie inwestycji, robót i remontów budowlanych, której nie wypełnia ani art. 486 § 1 k.c. zapewniający węższy niż w art. 639 k.c. zakres ochrony praw wykonawcy, ani możliwość poczynienia przez strony – zgodnie z zasadą swobody umów – zastrzeżeń umownych na wzór art. 639 k.c.

W ocenie autora brak odesłania w art. 656 § 1 k.c. do odpowiedniego stosowania art. 639 k.c. nie może być utożsamiany z wolą ograniczenia przez ustawodawcę dopuszczalności stosowania przepisów dotyczących umowy o dzieło jedynie do regulacji w nim wskazanych. Komentator zwrócił uwagę na różnice pomiędzy odpowiednim stosowaniem przepisów wynikającym z podyktowanego techniką legislacyjną odesłania do innych regulacji a analogią z przepisu ustawy, którą uzasadnia brak odpowiedniej regulacji, w tym wypadku w przepisach o umowie o roboty budowlane. Ponadto przeciwne stanowisko, wykluczające dopuszczalność stosowania art. 639 k.c., ocenił jako gratyfikujące nieuczciwego inwestora.

Zdaniem glosatora argumentem przemawiającym za dopuszczalnością stosowania regulacji art. 639 k.c. *per analogiam* do umowy o roboty budowlane jest również wprowadzenie art. 431 do ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych. Wprowadzenie tej regulacji, obok obowiązku z art. 354 § 2, art. 647 i 651 k.c., uzasadnia bowiem wnioskowanie *a fortiori*, zaś nieprzyznanie dłużnikowi (wykonawcy) instrumentów z art. 639 k.c., na wypadek niewykonania obowiązków inwestora wynikających z wprowadzonego nakazu współdziałania stron przy wykonywaniu umowy, byłoby niezgodne z zasadą racjonalnego ustawodawcy.

Komentator jako niekonsekwentne ocenił stanowisko Sądu Najwyższego dopuszczające możliwość stosowania art. 639 k.c. *per analogiam* do umowy o roboty budowlane przy jednoczesnym przyjęciu, że art. 649⁴ § 3 k.c. stanowi odpowiednik art. 639 k.c., co – jak wskazał – wyklucza stosowanie tego przepisu *per analogiam* z uwagi na niewystępowanie luki w przepisach dotyczących umowy o roboty budowlane.

Glosator przedstawił następnie krytykę stanowiska doktryny, zgodnie z którym z chwilą ziszczenia się przesłanek z art. 649⁴ § 3 k.c. ustaje obowiązek wykonawcy do oddania robót. Oceniał to stanowisko jako *contra legem* art. 649⁴ § 3 k.c., oparte na zbyt rozszerzającej wykładni przepisu.

Ponadto komentator przytoczył argumenty na poparcie przeciwnej do wyrażonej w glosowanym orzeczeniu tezy, zgodnie z którą art. 649⁴ § 3 k.c. nie stanowi odpowiednika art. 639 k.c. Zdaniem autora art. 649⁴ § 3 k.c. ma węższy od art. 639 k.c. zakres, albowiem znajduje zastosowanie tylko do niewykonania robót z powodu niedostarczenia żądanej gwarancji zapłaty, zaś pogląd przeciwny ocenił jako sprzeczny z wykładnią językową, systemową i celowościową przepisów dotyczących gwarancji zapłaty.

Glosy do orzeczenia opracowali również M. Generowicz (OSP 2023, nr 4, poz. 29, s. 13) oraz D. Bielska (MoP 2021, nr 16, s. 875).

(opracowała Kamila Lipińska)

Roszczenie właściciela gruntu określone w art. 231 § 2 k.c. nie ulega przedawnieniu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 17 sierpnia 2021 r., III CZP 79/19, D. Zawistowski, D. Dończyk, M. Koba, M. Kocon, A. Owczarek, A. Piotrowska, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 12, poz. 79; BSN 2021, nr 7–8, s. 14; Prok. i Pr. 2023, nr 4, poz. 22)

Glosa

Bartłomiej Kozaka, Rejent 2026, nr 1, s. 122

Glosa ma charakter krytyczny.

Przedmiotem rozważań autora jest ocena stanowiska o nieprzedawnialności roszczenia z art. 231 § 2 k.c., a także innych tez przedstawionych przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale. Uchwała ta podtrzymuje i rozwija argumenty zaprezentowane we wcześniejszej uchwale Sądu Najwyższego – z 16 maja 2019 r., III CZP 109/18. Sąd Najwyższy uznał wówczas, że przyjęcie przedawnienia roszczenia z art. 231 § 2 k.c. powoduje pozostawienie właścicielowi dalej idącego roszczenia negatoryjnego bądź windykacyjnego.

Autor odniósł się do tez zaprezentowanych przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale dotyczących jednorodzaowości roszczenia negatoryjnego i roszczenia z art. 231 § 2 k.c., występowania na gruncie przesłanek z art. 231 § 2 k.c. obligacji realnej i przyjęcie tzw. odżywiania roszczenia z art. 231 § 2 k.c. każdego kolejnego dnia, a także niespójności przedawnienia roszczenia właściciela z art. 231 § 2 k.c. z terminami zasiedzenia nieruchomości z art. 172 k.c.

Analizując przedstawione wyżej tezy, komentator wskazał, że Sąd Najwyższy próbował przyrównać roszczenie z art. 231 § 2 k.c. do roszczenia negatoryjnego w celu rozciągnięcia na to pierwsze regulacji o braku przedawnienia tego roszczenia (art. 223 k.c.). Nie można jednak przyjąć, że roszczenia te są roszczeniami jednorodzaowymi, gdyż realizują zupełnie inne atrybuty prawa własności. Nieuzasadnione jest zatem, w opinii glosatora, twierdzenie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym roszczenie z art. 231 § 2 k.c. jest wyspecjalizowaną postacią skargi negatoryjnej, a także że roszczenia te są jednorodzaowe.

W ocenie komentatora próba uzasadnienia nieprzedawnialności roszczenia przez odwołanie do koncepcji obligacji realnej jest o tyle nietrafiona,

że przyjęcie takiej tezy prowadzi do sytuacji, w której roszczenie windykacyjne – niezależnie, czy dotyczyłoby rzeczy ruchomych, czy nieruchomości – nigdy nie uległoby przedawnieniu. Roszczenie windykacyjne jest roszczeniem majątkowym, a więc ulega przedawnieniu, a wyjątek wprowadza art. 223 k.c.

W trzeciej tezie wyrażonej przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale przyjęto, że przedawnienie i zasiedzenie stanowią dwa elementy tej samej, bardziej ogólnej konstrukcji prawa prywatnego, jaką jest dawność, a także że zarówno przedawnienie, jak i zasiedzenie służą podobnemu celowi. Autor zwrócił uwagę, że w pewnych sytuacjach instytucje te pełnią te same lub podobne funkcje, lecz nie można takiego stanu rzeczy traktować jako aksjomatu. Przedawnienie jest instytucją prawa zobowiązań i odnosi się do roszczenia oznaczonej osoby, zaś zasiedzenie jest instytucją prawa rzeczowego i odnosi się do oznaczonej rzeczy. Przyjęcie, że między przedawnieniem a zasiedzeniem powinna zachodzić pełna spójność, jest założeniem nieuzasadnionym.

W ocenie komentatora nie zasługuje na akceptację pogląd, który spójność terminów zasiedzenia i przedawnienia roszczeń podnosi do rangi aksjomatu w systemie prawa cywilnego. Prawdą jest, że instytucje te mają cechy wspólne i należy dążyć do interpretacji zakładającej spójność tych terminów, lecz fakt ten nie może uzasadniać wykładni *contra legem* o nieprzedawnialności roszczenia z art. 231 § 2 k.c.

Zdaniem glosatora analiza omawianej uchwały prowadzi do wniosku, że zarówno wykładnia językowa, jak i systemowa nakazują przyjąć, iż roszczenie z art. 231 § 2 k.c. ulega przedawnieniu na zasadach ogólnych. Fakt, że wykładnia funkcjonalna prowadzi do niejednorodnych rezultatów, nie może stanowić podstawy do przyjmowania tezy o nieprzedawnialności roszczenia właściciela z art. 231 § 2 k.c. Ponieważ przedawnienie roszczenia na zasadach ogólnych z art. 118 k.c. także ma swoje uzasadnienie, należy przyjąć istnienie możliwości wykładni literalnej, systemowej oraz funkcjonalnej art. 231 § 2 k.c., prowadzącej do jednolitych rezultatów. Zgodnie z powyższym roszczenie z art. 231 § 2 k.c. ulega przedawnieniu na zasadach ogólnych określonych w art. 118 k.c.

(opracował Grzegorz Gaca)

Przewidziana w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców sankcja nieważności nie ma zastosowania do nabycia nieruchomości na podstawie prawomocnego postanowienia o podziale majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami.

(uchwała z 24 marca 2022 r., III CZP 48/22, M. Romańska, P. Grzegorzczuk, M. Koba, OSNC 2022, nr 11, poz. 104; BSN 2022, nr 3–4, s. 9; NPN 2022, nr 2, s. 55)

Glosa

Emila Kowalika, Rejent 2025, nr 7, s. 105

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor za trafne uznał przyjęte przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale stanowisko, że sankcja nieważności przewidziana w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (dalej: „u.n.n.c.”) nie ma zastosowania do orzeczeń sądowych, w tym przede wszystkim do nabycia nieruchomości na podstawie prawomocnego postanowienia o podziale majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami. Glosator zaznaczył, że sankcja nieważności oraz przewidziana we wspomnianej ustawie procedura unieważniania zdarzeń prawnych prowadzących do nabycia prawa własności nieruchomości przez cudzoziemca powinny być aplikowane wyłącznie dla potrzeb realizowania celów tego aktu prawnego. Wprawdzie w art. 1 ust. 4 u.n.n.c. przewiduje się, że nabyciem nieruchomości jest nabycie prawa własności nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego na podstawie każdego zdarzenia prawnego (co sugeruje szeroki zakres stosowania ustawy), to jednak wyznaczenie zakresu aplikowania przepisów tej ustawy powinno zawsze następować bez uwzględnienia celu ustawy. Słusznie więc Sąd Najwyższy dostrzegł, że ustalony w ustawie o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców mechanizm weryfikacji zdarzeń prawnych nie odnosi się do prawomocnych orzeczeń sądowych przewidujących przypisanie cudzoziemcowi prawa własności nieruchomości i tym samym nie może on służyć unieważnianiu wynikłych z takich orzeczeń skutków materialnoprawnych. Prawomocne orzeczenie wiąże bowiem nie tylko strony, ale również sądy i inne orga-

ny administracji publicznej. Nawet gdy orzeczenie takie zostało wydane z naruszeniem przepisów ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, to nie istnieje podstawa normatywna dla podważania mocy wiążącej tego orzeczenia i negowania wynikającego z niego skutku w postaci nabycia prawa własności nieruchomości przez cudzoziemca (zwłaszcza z powołaniem się na sankcję nieważności z art. 6 ust. 1 u.n.n.c.). Temu celowi nie służy również powództwo z art. 6 ust. 2 u.n.n.c., gdyż jest ono kierunkowane jedynie na zapewnienie skuteczności sankcji z art. 6 ust. 1 u.n.n.c. Za pośrednictwem tego powództwa nie dąży się do wprowadzenia ekstraordynaryjnego instrumentu prawnego mającego podważać prawomocne orzeczenie sądu dotyczące podziału majątku wspólnego małżonków, na mocy którego przyznano cudzoziemcowi prawo własności nieruchomości.

Głosę do orzeczenia opracował także G. Wolak (NPN 2022, nr 2, s. 55).

(opracował Paweł Popardowski)

★

teza oficjalna

Niezależnie od tego, czy dopełnione zostały wymagania przewidziane w art. 8 k.r.o., małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu, a kierownik urzędu stanu cywilnego sporządzi akt małżeństwa (art. 1 § 2 k.r.o.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z 10 maja 2023 r., III CZP 71/22, M. Łodko, B. Janiszewska, M. Krajewski, D. Pawłyszczke, K. Wesołowski, M. Kowalski, M. Łochowski, OSNC 2023, nr 10, poz. 94; BSN 2023, nr 5, s. 10; MoP 2023, nr 6, s. 324; Prok. i Pr. 2023, nr 11, poz. 79)

Glosa

Tomasza Jasiakiewicza, *Studia Iuridica Toruniensia* 2025, t. XXXVI, s. 265

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Glosator podkreślił praktyczny charakter uchwały Sądu Najwyższego związany nie tylko z tym, czy mężczyzna i kobieta zawarli związek małżeński pomimo niezachowania terminu z art. 8 § 3 k.r.o., lecz także z innymi skutkami wynikającymi z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa spadkowego.

W ocenie komentatora akt małżeństwa nie ma charakteru konstytutywnego. Kierownik urzędu stanu cywilnego, w przypadku zawierania małżeństwa w formie wyznaniowej, rejestruje zdarzenie już rozpoczęte, lecz niezakończone. Akt małżeństwa ma zatem podwójne znaczenie – współkreuje zawarcie małżeństwa oraz rejestruje zawarty związek.

Glosator nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym art. 1 § 2 zd. 2 k.r.o. nadaje konstytutywnemu aktowi małżeństwa moc retroaktywną. Taka interpretacja nie uwzględnia wykładni językowej powołanego przepisu, który w swoim katalogu przesłanek zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej pomija akt małżeństwa. Fakt, że ustawodawca posłużył się sformułowaniem „uważa się”, świadczy o tym, iż do zawarcia małżeństwa przez nupturientów dochodzi w wyniku zaistnienia czterech pierwszych przesłanek z art. 1 § 2 zd. 1 k.r.o.

Komentator nie podzielił zdania Sądu Najwyższego, jakoby przyznanie aktowi małżeństwa charakteru konstytutywnego o mocy retroaktywnej służyło realizacji przez kierownika urzędu stanu cywilnego następcej kontroli zaistnienia przesłanek zawarcia małżeństwa. Zdaniem glosatora akt małżeństwa zawieranego w formie wyznaniowej traci swój konstytutywny charakter z chwilą jego sporządzenia przez kierownika urzędu stanu cywilnego. W wyniku zastosowania fikcji prawnej z art. 1 § 2 zd. 2 k.r.o. staje się on wówczas aktem o charakterze deklaratywnym, jako że małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia przez małżonków w obecności duchownego.

Autor zgodził się natomiast ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że niedochowanie terminu z art. 8 § 3 k.r.o. nie wpływa na ocenę zawarcia małżeństwa, jeżeli kierownik stanu cywilnego sporządził akt małżeństwa. Podkreślił, że wymóg sporządzenia aktu małżeństwa został uregulowany w art. 1 § 2 k.r.o., zaś przesłanka dotycząca przekazania przez duchownego zaświadczeń w terminie pięciu dni do urzędu stanu cywilnego – w art. 8 § 3 k.r.o., tj. wśród przesłanek porządkowych zawarcia

małżeństwa w formie wyznaniowej. W konsekwencji w ujęciu systemowym trudno przyjąć, aby między wskazanymi przesłankami istniał związek tego rodzaju, że przekazanie zaświadczenia przez duchownego stanowi przesłankę konstytutywną zawarcia małżeństwa.

Glosy do powyższej uchwały opracowali również: A. Mezglewski (Studia z Prawa Wyznaniowego 2023, nr 26, s. 373); K. Woch (Studia z Prawa Wyznaniowego 2023, nr 26, s. 393); M. Łączkowska-Porawska (Metryka 2024, nr 1–2, s. 88); A. Majer (Studia Iuridica Toruniensia 2025, t. XXXV, s. 403) oraz A. Tomczyk (PS 2024, nr 9, s. 78).

(opracowała Paulina Hereć)

★

Potwierdzenie czynności dokonanej przez fałszywego pełnomocnika jest jednostronną czynnością prawną osoby, w imieniu której czynność taka została dokonana. Żaden przepis Kodeksu cywilnego nie wymaga zachowania formy szczególnej dla tej czynności, a więc oświadczenie woli potwierdzające tzw. czynność prawną kulejącą może być co do zasady dokonane w jakiegokolwiek formie. Wyjątek od tej zasady może wynikać z art. 99 § 1 k.c.

(wyrok z 31 maja 2023 r., II CSKP 281/22, M. Łodko, T. Szanciło, P. Czubik, OSNC-ZD 2024, nr 3, poz. 24; BSN 2024, nr 5, s. 7)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Palestra 2025, nr 11, s. 97

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

W uzasadnieniu głosowanego wyroku Sąd Najwyższy dokonał analizy problematyki formy potwierdzenia czynności prawnej dokonanej przez fałszywego pełnomocnika na gruncie art. 103 § 1 w zw. z art. 104 zd. 2 k.c. Według glosatora nie budzi zastrzeżeń stwierdzenie Sądu Najwyższego, że w art. 104 zd. 2 k.c. przewidziano wyjątek od zasady nieważności jednostronnej czynności prawnej dokonanej w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu uregulowanej w art. 104 zd. 1 k.c. Wyjątek ten dotyczy sytuacji, gdy oświadczenie woli kierowane

jest do oznaczonego adresata, a warunkiem jego zastosowania jest zgoda tego, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, na działanie składającego oświadczenie woli bez umocowania.

Glosator za trafny uznał pogląd Sądu Najwyższego, że zgoda osoby, do której skierowane jest oświadczenie fałszywego pełnomocnika, nie jest zgodą osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 § 1 k.c., a tym samym nie ma do niej zastosowania § 2 tego przepisu. Nie jest to bowiem zgoda na dokonanie czynności prawnej, ale na działanie bez umocowania, a jej wyrażenie nie powoduje jeszcze dojścia czynności prawnej do skutku. Jak trafnie przyjęto w glosowanym orzeczeniu, zgoda, o której mowa w art. 104 zd. 2 k.c., może być wyrażona w dowolnej formie i do jej wyrażenia ma zastosowanie art. 60 k.c. statuujący zasadę swobody formy czynności prawnych. Glosator odniósł się natomiast krytycznie do stanowiska Sądu Najwyższego, że zgoda ta musi zostać wyrażona najpóźniej w chwili złożenia oświadczenia woli przez fałszywego pełnomocnika. Za prawidłowe uznał szeroko akceptowane w doktrynie bardziej liberalne stanowisko, zgodnie z którym zgoda ta może być wyrażona zarówno przed złożeniem, w czasie złożenia, jak i po złożeniu jednostronnego oświadczenia woli przez fałszywego pełnomocnika, co w szczególności wchodziłoby w grę wówczas, gdy adresat oświadczenia woli dowiedział się o braku umocowania już po złożeniu tego oświadczenia.

Autor glosy za prawidłowy uznał również pogląd Sądu Najwyższego, że potwierdzenie czynności dokonanej przez fałszywego pełnomocnika jest jednostronną czynnością prawną osoby, w imieniu której czynność taka została dokonana, która może być co do zasady dokonana w jakiegokolwiek formie. Zgodził się z Sądem Najwyższym, że żaden przepis Kodeksu cywilnego nie wymaga zachowania formy szczególnej dla tej czynności prawnej, a zatem znajduje tu zastosowanie ogólna zasada swobody formy czynności prawnej (art. 60 k.c.). Potwierdzenie, o jakim mowa w art. 103 § 1 k.c., musi być wynikiem zachowania, z którego jednoznacznie wynika, że działający ma wiedzę na temat dokonania w jego imieniu czynności prawnej przez *falsus procurator* i zmierza do jej potwierdzenia, może być dokonane również w sposób dorozumiany. Trafnie Sąd Najwyższy przyjął, że nie ma tu zastosowania art. 63 § 2 k.c., ponieważ mocodawca, który jest stroną czynności dokonywanej przez pełnomocnika, nie jest osobą trzecią w rozumieniu tego przepisu.

Glosator nie zgodził się natomiast ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że wyjątek od tej zasady może wynikać z art. 99 § 1 k.c. Błędne jest, w jego ocenie, stwierdzenie, że potwierdzenie czynności prawnej dokonanej przez rzekomego pełnomocnika jest w rzeczywistości tożsame w skutkach z udzieleniem pełnomocnictwa osobie nieposiadającej umocowania. Według glosatora potwierdzenie (zgoda) odnosi się bezpośrednio do czynności prawnej dokonanej przez fałszywego pełnomocnika, a nie do jego umocowania. Nie ma tu też mowy o obchodzeniu przepisów o formie szczególnej pełnomocnictwa, skoro chodzi o inny tryb, drogę prawną usunięcia wadliwości czynności prawnej dokonanej przez rzekomego pełnomocnika.

(opracowała Agata Dimmich)

★

Artykuł 448 k.c. (obecnie art. 448 § 1 k.c.) stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art. 43 k.c.).

(uchwała z 3 października 2023 r., III CZP 22/23, *D. Dończyk, M. Romańska, R. Trzaskowski*, OSNC 2024, nr 5, poz. 48; BSN 2023, nr 10, s. 8; OSP 2024, nr 7–8, poz. 53; OSP 2025, nr 3, poz. 23; MoP 2024, nr 4, s. 196)

Glosa

Adriany Tomczyk i Piotra Zielonki, Rejent 2026, nr 4, s. 100

Glosa jest aprobująca.

Cel, który przyjęli autorzy glosy, to wzmocnienie argumentacji, którą zaprezentował Sąd Najwyższy. Analizę omawianego problemu podzielili – poza zarysowaniem tezy, problemu prawnego i stanu faktycznego – na argumentację dotyczącą dóbr osobistych osób prawnych, zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz osób prawnych oraz podmiotowego zakresu roszczenia o zadośćuczynienie.

Odwołując się do art. 43 k.c., nadmienili, że odsyła on do odpowiedniego stosowania do osób prawnych przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych. Odpowiednie stosowanie tych przepisów skutkuje tym, iż odmienne od przyjętego w odniesieniu do osób fizycznych są pojęcie

i katalog dóbr osobistych osób prawnych, wyłącznie obiektywne kryterium oceny faktu naruszenia dobra osobistego, jak również inne kryteria wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, a przede wszystkim swoiste ujęcie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci szkody niemajątkowej. Zdaniem glosatorów w przypadku osób prawnych nie występuje krzywda w postaci cierpienia psychicznego i fizycznego, a jedynie uszczerbek niemajątkowy polegający na braku możliwości albo utrudnieniu prowadzenia przez osobę prawną działalności w dotychczasowym zakresie. Autorzy stwierdzili też, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje publicznym osobom prawnym oraz jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (ułamnym osobom prawnym).

Glosy do uchwały opracowali również: J.M. Kondek (OSP 2025, nr 3, s. 23); M. Krystman-Rydlawicz (OSP 2024, nr 7–8, s. 53); K. Drozdowicz (PUG 2024, nr 10, s. 51); G. Wolak (Rej. 2025, nr 1, s. 97) oraz K. Konieczna (Wiadomości Ubezpieczeniowe 2024, nr 3, s. 99).

(opracował Arkadiusz Turczyn)

★

Jeżeli umowa leasingu została rozwiązana na mocy porozumienia stron, art. 709¹⁵ k.c. nie stosuje się, chyba że strony postanowiły inaczej.

(uchwała z 26 października 2023 r., III CZP 34/23, T. Szanciło, J. Widło, D. Pawłyszczke, OSNC 2024, nr 5, poz. 51; BSN 2023, nr 10, s. 18)

Glosa

Magdaleny Rzewuskiej, Prawo i Więzy 2025, nr 5, s. 733

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka wskazała, że za trafnością stanowiska wyrażonego w glosowanym orzeczeniu przemawia wykładnia art. 709¹⁵ k.p.c., przepis ten znajduje bowiem zastosowanie jedynie w przypadku wypowiedzenia umowy. W ocenie komentatorki uznanie, iż powyższy przepis znalazłby również

zastosowanie do przypadków rozwiązania umowy, sprzeniewierzyłoby się zasadzie swobody umów. Jak wyjaśniła autorka, prawo do swobodnego rozwiązania umowy pozostaje bowiem w zakresie swobody kontraktowej. Wskazała jednocześnie na *ratio legis* omawianego przepisu, zaznaczając, iż regulacja ta ma na celu ochronę interesu korzystającego.

Glosatorka odniosła się także do dopuszczalności rozwiązania umowy leasingu w sposób dorozumiany; w przypadku objętym omawianą sprawą doszło bowiem do zwrotu przedmiotu leasingu przez korzystającego po wypowiedzeniu (choć bezskutecznym), co należy traktować jako dorozumiane oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy. Glosatorka zauważyła, iż wątpliwości co do możliwości rozwiązania umowy leasingu w sposób dorozumiany potwierdza zarówno judykatura, jak i doktryna.

(opracowała Paulina Lewandowska)

★

teza oficjalna

1. Nieważność testamentu spowodowana wadą oświadczenia woli spadkodawcy może być uwzględniona przez sąd z urzędu, ale jedynie z zachowaniem terminów zawitych, o których mowa w art. 945 § 2 k.c.

2. Przyjęcie interpretacji skutkującej nieważnością testamentu w sytuacji, gdy jest możliwe jego utrzymanie w mocy przez odmienną interpretację, narusza art. 945 § 2 k.c.

3. Zakres wykładni testamentu ogranicza się do oświadczenia woli spadkodawcy zawartego w testamencie, a nie jego zamysłów w nim niezmaterializowanych.

4. W procesie interpretacji testamentu w pierwszej kolejności stosuje się ogólną regułę wykładni przewidzianą w art. 948 k.c., a dopiero gdy ona zawiedzie, testament podlega wykładni według reguł szczegółowych.

(postanowienie z 17 listopada 2023 r., II CSKP 906/22, P. Grzegorzczuk, M. Koba, D. Zawistowski, OSNC 2024, nr 7–8, poz. 72; BSN 2024, nr 5, s. 7)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Rejent 2025, nr 8, s. 141

Glosa ma charakter aprobowujący.

Za słuszne autor uważa stwierdzenie przez Sąd Najwyższy, że klarowność (jasność) testamentu jest wynikiem jego wykładni dokonanej według zasad wynikających z art. 65 § 1 i art. 948 § 1 k.c., a nie przesłanką (warunkiem) podjęcia wykładni. Przy wykładni należy stosować dyrektywy interpretacji oświadczeń woli zawarte w art. 65 k.c. tylko w takim zakresie, w jakim nie są one sprzeczne z art. 948 § 1 k.c. Trafne jest również stanowisko, że o wystąpieniu nieważności testamentu z uwagi na jego treść można rozstrzygać dopiero po jego wykładni. Nieprecyzyjność dyspozycji zawartych w testamencie nie przesądza o jego nieważności. Wiąże się natomiast z koniecznością podjęcia działań interpretacyjnych mających na celu ustalenie treści dokonanych w testamencie rozporządzeń z uwzględnieniem reguł z art. 948 § 1 i 2 k.c. Przyjęcie interpretacji skutkującej nieważnością rozporządzenia w sytuacji, gdy jest możliwe jego utrzymanie w mocy przez jego odmienną interpretację, narusza art. 948 § 2 k.c.

Nie jest przy tym dopuszczalne, aby proces interpretacji testamentu sprowadzał się do zreferowania przez sąd wątpliwości co do możliwych kierunków interpretacji testamentu. Proces wykładni powinien zakończyć się na przyjęciu jednego miarodajnego sensu oświadczeń woli przy zastosowaniu dyrektyw wykładni z art. 65 i 948 § 1 k.c. Jeżeli mimo tego testament nadal można tłumaczyć rozmaicie, to należy wybrać ten wariant interpretacji, który pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (art. 948 § 2 k.c.). Dopiero gdy wykładnia przeprowadzona według zasad z art. 65 i 948 k.c. nie doprowadzi do ustalenia znaczenia treści testamentu, sąd powinien zastosować konkretne reguły interpretacyjne, które nakazują przypisać określony sens zachowaniom spadkodawcy w wypadkach określonych w ustawie, ewentualnie stwierdzić, jakie skutki prawne wiążą się z ustaloną wolą testatora. Nie zachodzi tu więc relacja *lex specialis* – *lex generalis*, gdyż reguły konkretne, w odróżnieniu od reguł ogólnych z art. 948 k.c., nie wskazują sposobu wykładni testamentu, lecz nakazują przypisać określony sens zachowania spadkodawcy w przypadkach określonych w ustawie.

(opracował Paweł Popardowski)

Utrata własności rzeczy na skutek zasiedzenia nie powoduje wygaśnięcia roszczenia byłego właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym upływ terminu zasiedzenia.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 3 kwietnia 2024 r., III CZP 103/22, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, A. Jurkowska-Chocyk, M. Kowalski, T. Szanciło, P. Telusiewicz, K. Wesołowski, OSNC 2025, nr 1, poz. 1; BSN 2024, nr 4, s. 4; MoP 2024, nr 6, s. 324)

Glosa

Tomasza Justyńskiego, Prawo i Więź 2025, nr 5, s. 721

Glosa ma charakter krytyczny.

W ocenie autora rozwiązanie zaproponowane przez Sąd Najwyższy jest sprzeczne z utartym na przestrzeni dziesięcioleci stanowiskiem. Komentarz wskazał, że zasiedzenie od pochodnego sposobu nabycia własności różni się tym, iż jest ono mocno rozciągnięte w czasie, a kluczową rolę odgrywa cały jego proces. Autor podkreślił, iż zasiedzenie kończy się legalizacją po spełnieniu wszystkich niezbędnych przesłanek. Nie można zatem powoływać się, w ocenie autora, na bezprawność posiadania i na tej podstawie dochodzić wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Zasiedzenie jest bowiem legalną konstrukcją, ale przymiot ten zyskuje dopiero w momencie „dokonania się”. Zasiedzenie zatem pozbawia byłego właściciela nie tylko roszczenia windykacyjnego, ale również roszczeń uzupełniających.

Autor argumentuje, że zasiedzenie jest sposobem pierwotnym nabycia własności, a zatem bez odpłatności za rzecz, co wynika również wprost z przepisów dotyczących zasiedzenia. Glosator podkreślił także, iż zasiedzenie stanowi dezaprobatę dla sposobu wykonywania przez właściciela własności.

Glosy do orzeczenia opracowali również J.M. Kondek (PS 2025, nr 3, s. 101) oraz M. Rokicka (Rej. 2026, nr 2, s. 85 – *vide* niżej).

(opracowała Paulina Lewandowska)

Glosa

Martyny Rokickiej, Rejent 2026, nr 2, s. 85

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosowana uchwała Sądu Najwyższego, dopuszczająca możliwość dochodzenia przez byłego właściciela roszczeń uzupełniających za okres poprzedzający zasiedzenie, spotkała się z szeroką krytyką w doktrynie. Wskazuje się, że argumenty przemawiające przeciwko temu stanowisku są liczniejsze i silniejsze niż te, które legły u podstaw uchwały. Przede wszystkim podkreśla się, że zasiedzenie jest pierwotnym sposobem nabycia własności, co oznacza, iż nabywca uzyskuje prawo niezależnie od uprawnień i roszczeń poprzednika. Z chwilą zasiedzenia wygasają wszelkie roszczenia właścicielskie, w tym roszczenia uzupełniające z art. 224–225 k.c. Pogląd ten był konsekwentnie przyjmowany zarówno na gruncie dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe, jak i Kodeksu cywilnego, a jego zmiana wymagałaby wyraźnej podstawy ustawowej, która nie istnieje.

Uchwała Sądu Najwyższego pozostaje również w sprzeczności z dotychczasowym orzecznictwem, zwłaszcza z uchwałą składu siedmiu sędziów z 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16 (OSNC 2017, nr 9, poz. 94), w której jednoznacznie stwierdzono, że właścicielowi nieruchomości obciążonej służebnością przesyłu nie przysługuje wynagrodzenie za okres poprzedzający zasiedzenie. Powoduje to trudne do zaakceptowania zróżnicowanie sytuacji właściciela w zależności od tego, czy zasiedzeniu podlega własność, czy ograniczone prawo rzeczowe, mimo że przepisy o ochronie praw rzeczowych nakazują ich spójne traktowanie. Brak konsekwencji w orzecznictwie prowadzi do naruszenia zasady koherencji systemu prawa.

Roszczenia uzupełniające mają charakter akcesoryjny wobec roszczenia windykacyjnego, co oznacza, że mogą być dochodzone tylko tak długo, jak długo właściciel może żądać wydania rzeczy. Po zasiedzeniu roszczenie windykacyjne wygasa, a wraz z nim wszelkie roszczenia akcesoryjne. Argumenty dotyczące zbywalności roszczeń uzupełniających nie zmieniają tej zależności, ponieważ dotyczą jedynie ich obrotu, a nie momentu wygaśnięcia. Odwoływanie się do orzeczeń dotyczących wywłaszczenia jest nietraf-

ne, gdyż dotyczy ono szczególnej ochrony przed ingerencją władzy publicznej, a nie skutków zasiedzenia, które jest instytucją prawa prywatnego.

Funkcja zasiedzenia polega na stabilizacji stosunków prawnych i usunięciu długotrwałej niezgodności między stanem prawnym a faktycznym. Przyznanie byłemu właścicielowi roszczeń za okres sprzed zasiedzenia prowadziłoby do ponownego otwarcia sporów, które zasiedzenie ma definitywnie zakończyć. Wykładnia teleologiczna jednoznacznie sprzeciwia się takiemu rozwiązaniu, co potwierdza wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zasiedzenie ma bowiem charakter instytucji porządkującej, a nie kompensacyjnej, i nie może być wykorzystywane jako podstawa do dalszych rozliczeń między stronami.

Przyjęcie tezy o niewygasaniu roszczeń uzupełniających prowadziłoby również do konsekwencji absurdalnych. Posiadacz w dobrej wierze, który zasiedział nieruchomości, mógłby żądać od byłego właściciela zwrotu nakładów, nawet jeśli ich wartość przewyższa wartość samej nieruchomości. Właściciel traciłby więc własność i jednocześnie musiałby finansować inwestycje posiadacza. Taki rezultat jest sprzeczny z funkcją zasiedzenia i zasadą *vigilantibus iura scripta sunt*, zgodnie z którą właściciel ma obowiązek reagować na naruszenia swoich praw. Długie terminy zasiedzenia dają właścicielowi wystarczająco dużo czasu na podjęcie działań, a zaniechanie tych działań nie może być później rekompensowane kosztem posiadacza.

Istotnym argumentem jest również art. 229 k.c., który przewiduje, że roszczenia uzupełniające przedawniają się z upływem roku od zwrotu rzeczy. Przepis ten potwierdza ścisły związek roszczeń uzupełniających z roszczeniem windykacyjnym. Przyjęcie, że roszczenia te mogą być dochodzone po zasiedzeniu, prowadziłoby do powstania roszczeń nieprzedawnialnych, co jest sprzeczne z *ratio legis* przepisu oraz intencją ustawodawcy, który celowo wprowadził krótki termin przedawnienia dla przywrócenia stabilizacji stosunków prawnych.

Roszczenia uzupełniające stanowią *lex specialis* wobec ogólnych przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i czynach niedozwolonych. Oznacza to, że rozliczenia między właścicielem a posiadaczem mogą opierać się wyłącznie na art. 224 i nast. k.c. Po zasiedzeniu nie ma podstawy prawnej do sięgania po przepisy ogólne, ponieważ ustawodawca celowo

wyłączył ich stosowanie w relacjach właściciel – posiadacz. Argument z art. 194 k.c. dodatkowo wzmacnia tę tezę: skoro ustawodawca wyraźnie dopuścił roszczenia deliktowe i kondykcyjne przy innych pierwotnych sposobach nabycia własności, to milczenie ustawy w odniesieniu do zasiedzenia należy interpretować jako świadome wyłączenie takich roszczeń.

Chybione jest również porównanie sytuacji właściciela przed zasiedzeniem i po zasiedzeniu, które pojawiło się w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Dochodzenie wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy przed upływem terminu zasiedzenia stanowi czynność przerywającą bieg zasiedzenia, co oznacza, że właściciel, który nie podjął działań, sam doprowadził do utraty prawa. Różnica w sytuacji prawnej wynika więc z działań właściciela, a nie z niesprawiedliwości systemu. Z argumentu *a maiori ad minus* wynika natomiast, że skoro zasiedzenie unicestwia roszczenie windykacyjne – najsilniejsze uprawnienie właściciela – to tym bardziej musi prowadzić do wygaśnięcia słabszych roszczeń uzupełniających.

Dopuszczenie roszczeń uzupełniających po zasiedzeniu prowadziłoby też do podważenia nieodpłatnego charakteru zasiedzenia, skoro uzukapienie musiałby rekompensować właścicielowi korzystanie z rzeczy. Ani przepisy, ani tradycja prawna nie przewidują odpłatności zasiedzenia, a przyjęcie takiej koncepcji podważałoby fundament tej instytucji.

W konsekwencji przedstawione argumenty – wynikające z wykładni językowej, logicznej, systemowej i teleologicznej – przemawiają za tradycyjnym poglądem, że roszczenia uzupełniające wygasają z chwilą zasiedzenia. Najnowsza uchwała Sądu Najwyższego prowadzi do wniosków niespójnych z konstrukcją prawa rzeczowego i wymaga interwencji ustawodawcy w celu usunięcia powstałej rozbieżności.

(opracował Paweł Suski)

★

1. Jeżeli poszkodowany poniósł już koszty naprawy pojazdu lub zobowiązał się do ich poniesienia, wysokość odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powinna odpowiadać tym kosztom, chyba że w danych

okolicznościach są one oczywiście nieuzasadnione; wysokość odszkodowania nie zależy od ulg i rabatów możliwych do uzyskania przez poszkodowanego od podmiotów współpracujących z ubezpieczycielem.

2. Jeżeli poszkodowany nie poniósł jeszcze kosztów naprawy pojazdu ani nie zobowiązał się do ich poniesienia, wysokość odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powinna odpowiadać przeciętnym kosztom naprawy na lokalnym rynku, z uwzględnieniem możliwych do uzyskania przez poszkodowanego ulg i rabatów, chyba że skorzystaniu z tych ulg i rabatów sprzeciwia się jego uzasadniony interes.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 8 maja 2024 r., III CZP 142/22, J. Misztal-Konecka, M. Krajewski, M. Łodko, M. Łochowski, M. Kowalski, E. Stefańska, K. Wesołowski, OSNC 2025, nr 4, poz. 39; BSN 2024, nr 5, s. 4; MoP 2024, nr 6, s. 232)

Glosa

Jakuba Oleszczaka, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2025, nr 3, s. 71

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Glosator odniósł się krytycznie do zawartego w uzasadnieniu uchwały stanowiska Sądu Najwyższego w przedmiocie braku możliwości dochodzenia odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w wysokości kosztów hipotetycznej naprawy pojazdu, jeżeli samochód został zбитy lub naprawiony. Według autora nie jest również przekonujące przyjęte przez Sąd Najwyższy wyjaśnienie dopuszczalności stosowania metody kosztorysowej co do zasady dla ustalenia odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na gruncie art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym stanowi ono przekształcone żądanie o przywrócenie stanu poprzedniego w roszczenie pieniężne. Konceptji tej sprzeciwia się, zdaniem glosatora, zasada akcesoryjności ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a ponadto dużo prostszym uzasadnieniem przysługiwania poszkodowanemu roszczenia o zwrot kosztów hipotetycznej naprawy jest wykładnia pojęcia odpowiedniej sumy pieniężnej w rozumieniu tego przepisu, dopuszczająca ze względów celowości-

wych i praktycznych możliwość odstąpienia od metody różnicy w określonych przypadkach.

W odniesieniu do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy na uzasadnienie poglądu o braku możliwości zastosowania metody kosztorysowej, jeżeli doszło do naprawienia lub zbycia pojazdu, glosator za nieprzekonujące uznał odwołanie do dynamicznego ujęcia szkody, wskazując, że ma ono zastosowanie tylko w przypadku obliczania szkody metodą różnicy. Podobnie nietrafny jest – w jego ocenie – argument, że wypłata odszkodowania obliczonego metodą kosztorysową w takiej sytuacji prowadziłaby do wzbogacenia poszkodowanego, skoro byłoby to wzbogacenie jedynie względem szkody wyliczonej metodą dyferencyjną. Ponadto przyjęcie, że zastosowanie tej metody wynika z wykładni pojęcia odpowiedniej sumy pieniężnej, czyni chybionym argument, iż roszczenie o zwrot kosztów hipotetycznej restytucji jest wykluczone, skoro przywrócenie do stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu stało się niemożliwe wskutek jego naprawy lub zbycia. Glosator podkreślił, że pogląd wyrażony w uchwale rodzi ryzyko, iż ubezpieczyciele będą wstrzymywać się od wypłat odszkodowań w toku postępowań likwidacyjnych i w ten sposób *de facto* zmuszać poszkodowanych, których nie stać na naprawę z własnych środków, do sprzedaży uszkodzonego pojazdu, co spowoduje zmianę sposobu obliczenia odszkodowania. Przywołany przez Sąd Najwyższy dla obrony tego poglądu art. 444 § 1 zd. 2 k.c. zawiera zaś szczególne rozwiązanie w postaci żądania wyłożenia z góry sumy potrzebnej na koszty leczenia.

Jeżeli chodzi o kwestię wpływu ulg i rabatów możliwych do uzyskania przez poszkodowanego od podmiotów współpracujących z ubezpieczycielem na wysokość wypłacanego przez zakłady ubezpieczeń odszkodowania, poruszoną w pytaniu Rzecznika Finansowego, glosator uznał, że Sąd Najwyższy słusznie zróżnicował swoją ocenę w zależności od sposobu obliczenia wysokości odszkodowania. W przypadku dochodzenia zwrotu kosztów już poniesionych trafnie Sąd Najwyższy uznał, że wysokość odszkodowania nie zależy od tych ulg i rabatów, gdyż oznaczałoby to, iż poszkodowani musieliby wybierać wyłącznie warsztaty partnerskie ubezpieczycieli.

Jeśli chodzi o drugi punkt glosowanej uchwały, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do sytuacji, gdy poszkodowany nie poniósł jeszcze kosz-

tów naprawy pojazdu ani nie zobowiązał się do ich poniesienia, i przyjął, że wówczas wysokość odszkodowania powinna odpowiadać przeciętnym kosztom naprawy na lokalnym rynku, z uwzględnieniem możliwych do uzyskania przez poszkodowanego ulg i rabatów, chyba że skorzystaniu z nich sprzeciwia się jego uzasadniony interes, glosator szczegółowo opisał trudności w zastosowaniu go w praktyce kosztorysowania napraw samochodowych. W konsekwencji, jego zdaniem, wystarczającą ochroną przed windowaniem odszkodowań powinna być ogólna formuła średnich kosztów naprawy pojazdu.

Głosę do uchwały opracował również P. Piątkowski (Prawo Asekuracyjne 2024, nr 1, s. 79).

(opracowała Agata Dimmich)

★

teza oficjalna

Wynagrodzenie ryczałtowe (art. 632 k.c.) ustalone w umowie o roboty budowlane zawartej w trybie przepisów o zamówieniach publicznych nie jest rozwiązaniem gwarantującym zamawiającemu ograniczenie kosztów planowanej inwestycji do kwoty ustalonego wynagrodzenia. W przypadku zrealizowania przez wykonawcę prac dodatkowych (nieobjętych umową), stanowiących korzyść majątkową dla zamawiającego, bez dokonania przez strony stosownej zmiany umowy, dopuszczalne jest żądanie przez wykonawcę zapłaty za wykonane roboty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.).

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Brzmienie art. 632 § 1 k.c. nie budzi wątpliwości. Przepis ten bowiem wyraźnie wyklucza możliwość zwiększenia wysokości wynagrodzenia przyjmującego zamówienie w sytuacjach, gdy w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Przyjmuje się, że istotą wynagrodzenia ryczałtowego jest

uzgodnienie przez strony oznaczonej kwoty należnej przyjmującemu zamówienie jako ekwiwalentu za wykonanie dzieła (obiektu), bez powiązania z rozmiarem świadczonych prac i wartością poniesionych kosztów. Wartość należnego wynagrodzenia nie jest więc uzależniona od czynników określających przewidywany lub zrealizowany rozmiar prac, ilość zużytego materiału, cen jednostkowych materiału, stawek robocizny itp. Podobnie wartość ta nie jest, co do zasady, uzależniona od możliwości przewidzenia przez strony w chwili zawarcia umowy pełnego rozmiaru prac lub wartości kosztów koniecznych do wykonania prac. Ryczałt polega na umówieniu z góry wysokości wynagrodzenia w kwocie absolutnej, przy wyraźnej lub dorozumianej zgodzie stron na to, że przyjmujący dzieło nie będzie domagał się zapłaty wynagrodzenia wyższego. Ryzyko ustalenia wynagrodzenia ryczałtowego na zbyt niskim poziomie ponosi przyjmujący zamówienie jako ten, który powinien lepiej znać się na kalkulacji kosztów. Przepis ten ma chronić interes zamawiającego poprzez zapewnienie, że zapłaci z góry określoną kwotę za wykonanie dzieła (obiektu).

(wyrok z 7 czerwca 2024 r., II CSKP 1176/22, M. Łodko, K. Grzesiowski, M. Łochowski)

Glosa

Marcina Walasiaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2026, nr 1, poz. 1, s. 10

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego, zawartego w uzasadnieniu wyroku, dotyczącego możliwości zwiększenia wynagrodzenia ryczałtowego ustalonego w umowie o roboty budowlane.

Zdaniem komentatora prezentowane stanowisko jest sprzeczne z jednoznacznie brzmiącym art. 632 § 1 k.c., który wyklucza możliwość żądania podwyższonego wynagrodzenia. Ryczałt ma chronić interesy zamawiającego, który zna z góry kwotę za wykonanie obiektu (dzieła). Na przyjmującym zlecenie spoczywa zaś obowiązek odpowiedniej kalkulacji z uwzględnieniem m.in. ilości zużytego materiału, cen jednostkowych, stawek za roboczogodziny.

Komentator wskazał, że glosowane orzeczenie jest sprzeczne zarówno z wykładnią językową art. 632 § 1 k.c., jak i z ujęciem funkcjonalnym ryczałtu. Zauważył, że judykatura dopuszcza domaganie się dochodzenia wynagrodzenia za prace dodatkowe pomimo ustalenia wynagrodzenia ryczałtowego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia po stronie zamawiającego.

Takie stanowisko, zdaniem glosatora, jest sprzeczne w świetle zaklasyfikowania umowy o dzieło jako umowy rezultatu. Wykonawca musi liczyć się z wykonaniem robót niezbędnych do stworzenia przewidzianego w umowie obiektu. Zatem roboty dodatkowe należy określić jako prace niewymienione wprost w umowie, ale niezbędne do stworzenia dzieła. I są to roboty wykonane w ramach stosunku umownego. W konsekwencji wykonawca nie może domagać się dodatkowego wynagrodzenia.

Glosator podkreślił, że reguła ta nie może mieć zastosowania jedynie w sytuacjach, gdy niemożność przewidzenia rozmiaru prac jest niezależna od dochowania należytej staranności przez wykonawcę, a tym bardziej, gdy jest zawiniona przez zamawiającego. Ciężar udowodnienia konieczności wykonania prac dodatkowych, które nie były przewidziane w projekcie, spoczywa na wykonawcy. Odmienna zasada dotyczy prawa zamówień publicznych, co wynika z obowiązków zamawiającego i art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych.

Autor wskazał, że domaganie się dodatkowego wynagrodzenia, przy ustaleniu wynagrodzenia ryczałtowego, zrównuje skutki z wynagrodzeniem kosztorysowym. Stąd dobrą praktyką byłoby ustalenie w umowie sposobu określenia wynagrodzenia na wypadek wystąpienia prac dodatkowych bądź zakaz korzystania z wynagrodzenia ryczałtowego w przypadku umów o roboty budowlane z uwagi na złożony charakter prac potrzebnych do osiągnięcia zamierzonego rezultatu.

(opracowała Paulina Hereć)

★

Jeżeli naprawa pojazdu przez poszkodowanego stała się niemożliwa, w szczególności w razie zbycia lub naprawienia pojazdu, nie jest uzasadnione ustalenie wysokości odszkodowania z ubezpiecze-

nia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jako równowartości hipotetycznych kosztów naprawy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 11 września 2024 r., III CZP 65/23, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, B. Janiszewska, M. Kowalski, M. Krajewski, M. Łochowski, M. Załucki, OSNC 2025, nr 4, poz. 41; BSN 2024, nr 9, s. 3; Prok. i Pr. 2024, nr 11–12, s. 57)

Glosa

Michała Hebudzkiego, Studia Prawnoustrojowe 2026, nr 71, s. 543

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor przedstawił i omówił dwie konkurencyjne linie orzecznicze dotyczące problematyki naprawienia tzw. szkody komunikacyjnej, wskazując, że jedna z nich sprowadza się do obliczania wysokości szkody – a w konsekwencji także odszkodowania – metodą kosztorysową, a druga metodą dyferencyjną. Wyjaśnił również, że przyjęcie jednej ze wspomnianych metod bezpośrednio przekłada się na ocenę wysokości roszczeń poszkodowanego.

Glosator podkreślił, że komentowana uchwała ma znaczenie tylko w tych stanach faktycznych, w których szkoda w pojeździe ma charakter częściowy (nie jest szkodą całkowitą). W ocenie glosatora uchwała nie dotyczy również przypadków, w których nie doszło do naprawy pojazdu. W takich sytuacjach należy bowiem stosować metodę kosztorysową.

Odnosnie do *meritum* zagadnienia autor wskazał, że teza uchwały jest zbyt ogólna i powierzchowna. Podkreślił, że naprawa pojazdu nie jest tożsama z przywróceniem go do stanu poprzedniego. Możliwe jest bowiem skorzystanie z części zamiennych o innej jakości i wartości niż te uprzednio zamontowane w pojeździe. W glosie wyrażono jednocześnie obawę, że różnicowanie sytuacji poszkodowanych w zależności od tego, czy naprawili oni pojazd, może doprowadzić do niesprawiedliwych rezultatów.

Wątpliwości autora co do trafności głosowanej uchwały dotyczyły także jej zastosowania w przypadkach, w których poszkodowany naprawił uszkodzony pojazd samodzielnie lub przy nieodpłatnej pomocy osób bliskich. Glosator wyraził przekonanie, że w takich wypadkach równowartość pracy wskazanych osób powinna zostać doliczona do odszkodowania, gdyż celem świadczących nie było zwolnienie podmiotu odpowiedzialnego z obo-

wiązku odszkodowawczego, lecz przysporzenie po stronie poszkodowanego.

Finalnie wskazano także na zajęte w uchwale stanowisko, że zbycie pojazdu przed jego naprawą uniemożliwia zastosowanie tzw. metody kosztorysowej. Autor odwołał się przy tym do wyrażanego w orzecznictwie stanowiska, zgodnie z którym zdarzenia późniejsze względem powstania szkody nie mają znaczenia dla wysokości roszczenia odszkodowawczego, i stwierdził, że w tego rodzaju stanach faktycznych nie można z góry odrzucić ani metody dyferencyjnej, ani kosztorysowej. Wybór sposobu obliczenia wysokości szkody zależy bowiem od stanu faktycznego sprawy.

Głosę do orzeczenia opracował także J.M. Kondek (Prawo Asekuracyjne 2024, nr 4, s. 89).

(opracował Jakub Turczyn)

★

Nie jest dopuszczalne obciążenie służebnością przesyłu gruntów pokrytych śródlądowymi wodami płynącymi.

(uchwała z 16 października 2024 r., III CZP 24/24, M. Romańska, G. Misiurek, D. Zawistowski, OSNC 2025, nr 5, poz. 52; BSN 2024, nr 10, s. 8; MoP 2026, nr 1, s. 58)

Glosa

Joanny Zachorowskiej, Monitor Prawniczy 2026, nr 1, s. 58

Głosowana uchwała Sądu Najwyższego rozstrzyga istotny problem na styku prawa rzeczowego oraz prawa wodnego, dotyczący dopuszczalności obciążenia gruntów pokrytych śródlądowymi wodami płynącymi służebnością przesyłu oraz możliwości nabycia takiej służebności przez zasiedzenie. Sąd Najwyższy przyjął, że obciążenie tych gruntów służebnością przesyłu nie jest możliwe, co w konsekwencji wyłącza także możliwość jej zasiedzenia.

Glosa ma charakter aprobujący, a jej zasadnicza teza sprowadza się do uznania, że wyłączenie gruntów pokrytych wodami płynącymi z obro-

tu cywilnoprawnego należy interpretować szeroko, jako obejmujące wszelkie formy prawnorzeczowego dysponowania nimi, w tym także powstanie ograniczonych praw rzeczowych w drodze zasiedzenia.

Punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia było zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, przez którą przebiegał ciek wodny będący wodą płynącą. Wątpliwości sądu dotyczyły wykładni przepisów ustaw: z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne oraz z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne, które przewidują, że grunty pokryte płynącymi wodami powierzchniowymi nie podlegają obrotowi cywilnoprawnemu, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie. Problem interpretacyjny wynikał z braku ustawowej definicji „obrotu cywilnoprawnego” oraz faktu, że zasiedzenie następuje z mocy prawa, a nie w drodze czynności prawnej. Prowadziło to do pytania, czy zakaz obrotu obejmuje również nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie.

Sąd Najwyższy przyjął, że obciążenie gruntów pokrytych śródlądowymi wodami płynącymi służebnością przesyłu nie jest dopuszczalne. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że zarówno poprzednie, jak i obowiązujące przepisy prawa wodnego konsekwentnie stanowią, iż grunty pokryte płynącymi wodami powierzchniowymi nie podlegają obrotowi cywilnoprawnemu, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie. Sąd Najwyższy nadał pojęciu wyłączenia z obrotu cywilnoprawnego szerokie znaczenie, obejmując nie tylko zakaz przenoszenia własności, lecz także zasad ustanawiania ograniczonych praw rzeczowych oraz nabywania ich w drodze zasiedzenia. Glosatorka zaaprobowała tę wykładnię, wskazując, że odmienne rozumienie prowadziłoby do obejścia ustawowego zakazu poprzez wykorzystanie instytucji zasiedzenia jako sposobu pośredniego obciążenia nieruchomości publicznych,

Jak podkreśliła komentatorka, woda w stanie naturalnym nie jest rzeczą w rozumieniu art. 45 k.c., gdyż brak jej cechy samoistności jako dobra wyodrębnionego z przyrody. W konsekwencji „własność wód” w prawie polskim nie odpowiada klasycznemu prawu własności z art. 140 k.c., lecz stanowi odrębną kategorię prawną, o charakterze bezwzględnym, zbliżoną do prawa rzeczowego.

Glosatorka zwróciła uwagę, że ustawodawca przewidział w Prawie wodnym szczególne instrumenty umożliwiające korzystanie z gruntów pokrytych wodami (m.in. oddanie w użytkowanie). Skoro więc ustawowo określono dopuszczalne formy ingerencji w sferę prawa do tych nieruchomości, nie ma podstaw do rozszerzania ich katalogu przez dopuszczenie zasiedzenia służebności przesyłu.

W konkluzji glosatorka stwierdziła, że uchwała Sądu Najwyższego trafnie porządkuje relacje między prawem rzeczowym a prawem wodnym i wzmacnia ochronę publicznego charakteru wód płynących. *De lege lata* należy uznać niedopuszczalność obciążania gruntów pokrytych śródlądowymi wodami płynącymi służebnością przesyłu, w tym jej nabycia przez zasiedzenie, a ewentualne zmiany w tym zakresie wymagałyby wyraźnej interwencji ustawodawczej.

(opracowała Marcelina Trela-Kosacka)

★

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

1. Odszkodowanie *ex contractu* nigdy nie stanowi elementu wynagrodzenia. Nawet więc gdyby wykonawca milcząco zrezygnował z roszczeń o dodatkową płatność traktowaną jako cena (a w praktyce: o podwyższenie wynagrodzenia), to rezygnacja taka nie obejmowałaby roszczeń odszkodowawczych z art. 471 k.c., bo chodziłoby wtedy o roszczenia kategoriałnie inne.

2. Technika pisania umów w odesłaniu do wzorca FIDIC zawsze jest taka, że w tzw. szczególnych warunkach kontraktu (SWK) wskazuje się, które z typowych klauzul wzoru FIDIC – stanowiącego tzw. ogólne warunki (OWK) – nie znajdują do umowy stron zastosowania, a które przyjmują brzmienie opisane w SKW. Jeżeli jednak danej klauzuli do umowy w ogóle się nie włącza (np. gdy jej się „nie stosuje”), to jej w umowie po prostu nie ma. Żadne dalsze wnioski z tego wynikać nie mogą, chyba że kontekst sytuacyjny np. treść i przebieg negocjacji stron – pozwolą na twierdzenie, że pominięcie

było celowe bądź zamierzone, a tym samym: na potrzeby wykładni umowy w świetle art. 65 k.c. – interpretacyjnie nośne.

3. Zakaz art. 473 § 2 k.c. nabiera sensu dopiero wtedy, gdy odnosi się do dłużnika zamierzającego wyrządzić szkodę z zamiarem bezpośrednim, tj. gdyby zobowiązania nie wykonał bądź wykonał je nienależycie, chcąc w ten sposób wyrządzić wierzycielowi szkodę. Nie wystarczyłaby więc tylko ewentualność pojawienia się szkody i godzenie się na to (tzw. zamiar ewentualny), bo wówczas wyłączenie odpowiedzialności *ex contractu*, dopuszczalne w świetle art. 473 § 2 k.c., stałoby się iluzoryczne.

(wyrok z 23 października 2024 r., II CSKP 679/24, M. Łodko, A. Doliwa, P. Telusiewicz, OSP 2026, nr 1, poz. 2)

Glosa

Andrzej Szlęzaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2026, nr 1, poz. 2, s. 31

Glosa w przeważającej mierze ma charakter krytyczny.

Uwagi glosatora dotyczą w szczególności wykładni umowy zawartej według wzorca FIDIC, w której wyłączono zastosowanie punktu przewidującego, że jeżeli w związku z opóźnieniem zamawiającego wykonawca poniesie dodatkowy koszt, uprawniony będzie do domagania się od zamawiającego „płatności za jakikolwiek taki koszt plus rozsądny zysk, która to płatność będzie wliczona do ceny kontraktowej”. Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym strony wyłączyły w ten sposób możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 471 k.c. W ocenie autora glosy wspomniane wyłączenie stosowania postanowień umowy należy jednak interpretować jako milczenie umowy w zakresie wymienionych tam roszczeń, nie zaś jako wyłączenie ich dochodzenia. Ponadto, zdaniem komentatora, wspomniane wyłączenie nie dotyczy odszkodowania, a jedynie wynagrodzenia, będącego odrębnym roszczeniem.

Glosator podzielił natomiast stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w przypadku art. 473 § 2 k.c. ocena zachowania dłużnika jako umyślnego powinna dotyczyć nie samego faktu niewykonania albo nienależytego wykonania zobowiązania, ale zamiaru dłużnika co do wyrzą-

dzenia szkody. Autor glosy wywiódł przy tym, że zakaz przewidziany w powołanym przepisie dotyczy jedynie wyrządzenia szkody z zamiarem bezpośrednim.

(opracował Nikodem Rycko)

★

teza oficjalna

Sąd Najwyższy nie przyjmuje skargi kasacyjnej do rozpoznania, jeżeli nie wykazano przesłanek z art. 398⁹ § 1 k.p.c.

(postanowienie z 10 grudnia 2024 r., I CSK 2031/23, G. Misiurek)

Glosa

Adama Bieranowskiego, Rejent 2025, nr 8, s. 128

Glosator krytycznie ocenił uzasadnienie głosowanego postanowienia w zakresie zawartych w nim odniesień do normy obszarowej właściwej z art. 2a ust. 3 pkt 1a ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (dalej: „u.k.u.r.”), uznając czynione wywody za niejednoznaczne i powodujące istotne wątpliwości interpretacyjne.

W ocenie komentatora przewidziany w art. 2a ust. 3 pkt 1a u.k.u.r. limit obszarowy odnosi się do nieruchomości rolnej będącej przedmiotem zbycia, niezależnie od tego, czy księga wieczysta obejmuje inne części tej nieruchomości (działki) i czy nabywca powiększy w ten sposób łączną powierzchnię nieruchomości rolnych, których jest właścicielem. Dla każdego określenia powierzchni nieruchomości rolnej powinna być miarodajna powierzchnia nabytej nieruchomości lub nabytych nieruchomości rolnych, na podstawie tego samego zdarzenia prawnego. Przy nabyciu własności nieruchomości rolnej na podstawie kolejnej umowy przez tego samego nabywcę norma obszarowa powraca do pierwotnego „rozmiaru” (zasada sprężystości), co nie wyklucza oceny takiej transakcji nabycia nieruchomości rolnej (nieruchomości rolnych) jako obejścia prawa.

Autor wyjaśnił też, że gdy notariusz zidentyfikuje obojście ustawy, to powinien odmówić sporządzenia aktu notarialnego (art. 81 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie). Nie można jednak oczekiwać od notariusza podejmowania szczegółowego dochodzenia, czy występuje taki przypadek. Ustalenia w tym przedmiocie będą trudne do zrealizowania również przez sąd wieczystoksięgowy ze względu na ograniczenia dowodowe z art. 626⁸ § 2 k.p.c. W związku z tym ustalenie nieważności czynności prawnej zmierzającej do obejścia reglamentacji obrotu rolnego wyznaczanej przez przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego powinno (co do zasady) następować w ramach ogólnego postępowania sądowego (art. 10 ust. 1 u.k.w.h., art. 189 k.p.c. w zw. z art. 9 ust. 2 u.k.u.r.).

(opracował Paweł Popardowski)

★

Sąd Najwyższy nie przyjmuje skargi kasacyjnej do rozpoznania, jeżeli nie wykazano przesłanek z art. 398(9) § 1 k.p.c.

(postanowienie z 13 grudnia 2024 r., I CSK 429/24, P. Grzegorzczuk)

Glosa

Anny Wilk, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2025, nr 9, s. 64

Glosa dotyczy postanowienia wydanego na etapie „przedsądowym”, w którym Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Glosatorka zauważyła, że rozbieżność pomiędzy rozstrzygnięciami sądów obu instancji wynikała z odmiennej oceny elementów stanu faktycznego sprawy, odnoszących się do składników majątku spółki, które zostały pominięte, a mogły uczynić egzekucję efektywną. Sądy inaczej oceniły okoliczności towarzyszące samej wycenie poszczególnych składników majątkowych, takie jak np. realną możliwość wymuszonego zbycia pominiętego składnika majątku.

Zdaniem autorki największe wątpliwości wzbudza kwestia, czy wierzyciel w celu wykazania bezskuteczności egzekucji wobec spółki powinien

skierować egzekucję na całość majątku spółki, czy egzekucję bezskuteczną wobec części majątku spółki należy uznać za wystarczającą.

Glosatorka zauważyła również, że choć w orzecznictwie można odnaleźć rozstrzygnięcia, w których wyrażano pogląd o konieczności przeprowadzenia egzekucji z całego majątku spółki, to jednak dominuje przesvědczenie o braku takiej zasady, jeżeli tylko okoliczności sprawy uzasadniają przekonanie, iż egzekucja z pozostałych składników majątkowych nie da rezultatu.

Autorka podała skonkretyzowane, pochodzące z orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przykłady sytuacji, w których brak skierowania egzekucji na cały majątek spółki okazał się wystarczający. Wskazała dodatkowe przesłanki, które wynikają z wykładni art. 778¹ k.p.c. Jednakże w dość szerokim katalogu sytuacji, które w ocenie sądów świadczyły o niecelowości dalszej egzekucji z określonych składników majątku dłużnika, nigdy dotychczas nie znalazł się fakt, że „zajęte ruchomości mają niską wartość handlową”.

Glosatorka poddała krytyce zrównanie tej okoliczności z pozostałymi; jej zdaniem bowiem uzasadnieniem spajającym różnorakie okoliczności związane z bezskutecznością egzekucji powinien być fakt, że z egzekucji w sposób oczywisty nie uzyska się sumy wyższej niż koszty egzekucyjne. Tymczasem próba licytacyjnej sprzedaży rzeczy o niskiej wartości handlowej może doprowadzić do częściowego zaspokojenia roszczenia. W szczególności, w przypadku licytacji praw własności przemysłowej, których dotyczył stan faktyczny komentowanej sprawy, wąski krąg potencjalnych nabywców prawa nie powinien *per se* przesądzać o nikłych możliwościach oraz sensie ekonomicznym jego zbycia.

Podsumowując, glosatorka stwierdziła, że obecnie w orzecznictwie przesłanka bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce jest rozumiana różnie, w zależności od okoliczności sprawy, co ocenia jako sytuację niekorzystną dla stabilności obrotu gospodarczego i jasnych reguł subsydiarnej odpowiedzialności członków zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

(opracowała Anna Dorabialska)

1. Jeżeli dłużnik wyzbył się nieruchomości obciążonej hipoteką, pokrzywdzenie wierzycieli zachodzi, gdy czynność ta doprowadziła do powstania lub do zwiększenia nadwyżki pasywów nad aktywami dłużnika. Oceniając zasadność skargi pauliańskiej, sąd nie bada możliwości zaspokojenia się wierzyciela ze zbywanej nieruchomości (art. 527 § 2 k.c.).

2. Ocena, czy czynność doprowadziła do pokrzywdzenia wierzycieli, jest dokonywana na chwilę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z 19 marca 2025 r., III CZP 9/24, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, K. Grzesiowski, A. Jurkowska-Chocyk, M. Krajewski, M. Łochowski, M. Załucki, OSNC 2025, nr 7–8, poz. 68; BSN 2025, nr 3, s. 7; M.Pr.Bank. 2025, nr 12, s. 13; OSP 2026, nr 3, poz. 24)

Glosa

Tomasza Czecha, Monitor Prawa Bankowego 2025, nr 12, s. 51

Glosa ma charakter aprobowy.

Autor jako trafne określił przyjęte przez Sąd Najwyższy w glosowanej uchwale podejście, które można określić jako koncepcję pokrzywdzenia globalnego. Za przyjęciem tego poglądu, w ocenie autora, przemawia nie tylko wykładnia językowa art. 527 § 2 k.c., ale również wykładnie systemowa i funkcjonalna. Po pierwsze, koncepcja ta umożliwia zwiększenie systemowej spójności w sytuacjach, gdy roszczenia na podstawie skargi pauliańskiej dochodzi pojedynczy wierzyciel oraz syndyk działający w interesie ogółu wierzycieli. W obu tych przypadkach przesłankę pokrzywdzenia wierzyciela ustala się w taki sam sposób. Po drugie, koncepcja przyjęta przez Sąd Najwyższy zwiększa ochronę wierzyciela w sytuacjach, gdy na przestrzeni dłuższego czasu dynamicznie zmienia się sytuacja przedmiotu czynności fraudacyjnej.

Jako przekonujący oceniony został również przez glosatora argument, zgodnie z którym nie ma racjonalnych podstaw, aby w przypadku skargi pauliańskiej wprowadzić wyjątek od zasady, że w postępowaniu procesowym zasadniczo nie analizuje się, czy dojdzie do zaspokojenia dochodzonego roszczenia w drodze egzekucji. W opinii autora istotne jest zwłaszcza, że w typowych sytuacjach nie jest możliwe sformułowanie prognozy co do stopnia zaspokojenia wierzyciela pauliańskiego, która

odznaczałaby się dostateczną oraz uzasadnioną metodologicznie wiarygodnością. W glosie zwrócono również uwagę, że ciężar udowodnienia przesłanki pokrzywdzenia spoczywa na wierzycielu pauliańskim. Nie można jednak na niego nakładać takiego obowiązku dowodowego, którego realizacja w praktyce okazałaby się niewykonalna albo sprowadzałaby się jedynie do luźnego uprawdopodobnienia.

W ocenie autora argumentację przedstawioną w uzasadnieniu glosowanej uchwały można uzupełnić przez odwołanie się do normatywnych cech hipoteki. Glosator podkreślił w tym kontekście, że suma hipoteki wyznacza jedynie pułap zaspokożenia zabezpieczonej wierzytelności z obciążonej nieruchomości i nie dowodzi, iż taka wierzytelność istnieje, ani jaka jest jej wysokość.

W końcowej części rozważań glosator za prawidłowe uznał stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ocena, czy czynność doprowadziła do pokrzywdzenia wierzycieli, powinna być dokonywana na chwilę zamknięcia rozprawy. Za konkluzją taką przemawiają, po pierwsze, wykładnie językowa i systemowa art. 316 § 1 k.p.c. Po drugie, powyższe stanowisko znajduje uzasadnienie w wykładni funkcjonalnej – w okresie pomiędzy dokonaniem czynności fraudacyjnej a wydaniem wyroku przez sąd sytuacja majątkowa dłużnika oraz przedmiotu czynności fraudacyjnej może wielokrotnie ulec zmianom. W konsekwencji najbardziej pewnym momentem, na który można dokonać oceny spełnienia przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli, jest chwila zamknięcia rozprawy.

Glosy do uchwały opracowali także G. Kamieński (OSP 2026, nr 3, s. 15) oraz A. Wilk (PPH 2026, nr 3, s. 58).

(opracował Mateusz Olewiński)

★

teza oficjalna

Ocena istotności konkretnej wady rzeczy jest uzależniona od wykładni pojęcia wady nieistotnej w rozumieniu art. 560 § 4 k.c. i zastosowania tego przepisu do ustalonego stanu faktycznego. Nie jest tylko ustaleniem faktu.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Wada, w postaci zdarzającego się spadku mocy przy próbie przyspieszenia pod górę, wymuszała rezygnację z wyprzedzania pod górę przy ograniczonym czasie na wyprzedzanie (np. ze względu na zbliżający się samochód z naprzeciwka lub bliskość zakrętu). Wada ta miała więc bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo jazdy, skoro kierujący pojazdem nie zawsze mógł przewidzieć jak długo będzie trwał manewr wyprzedzenia. Taka wada pojazdu nie może być uznana za nieistotną w rozumieniu art. 560 § 4 k.c. W świetle tego przepisu nie ma przy tym znaczenia, czy przyczyną spadków mocy także było wadliwe oprogramowanie, czy też przyczyna była inna.

(wyrok z 9 kwietnia 2025 r., II CSKP 2395/22, M. Łodko, M. Łochowski, D. Pawłyszczke, OSP 2026, nr 2, poz. 13)

Glosa

Annay Wilk, Orzecznictwo Sądów Polskich 2026, nr 2, poz. 13, s. 19

Glosatorka przedstawiła pogłębioną analizę zagadnienia oceny istotności wady w kontekście możliwości uznania wady za nieistotną, co zamykałoby kupującemu drogę do skorzystania z prawa do odstąpienia od umowy sprzedaży.

Autorka przeprowadziła również szczegółowe badania zarówno poglądów judykatury, jak i doktryny odwołujących się do elementów obiektywnych i subiektywnych pojęcia istotności wady. Zwróciła również uwagę, w kontekście analizowanego wyroku, na rolę opinii biegłego w ustaleniu stopnia istotności wady, które jest bardzo ważne, bowiem stwierdzenie, że wada jest nieistotna, pozbawia kupującego możliwości realizacji najdalej idącego uprawnienia z tytułu rękojmi – tj. uprawnienia do odstąpienia od umowy (art. 560 § 4 k.c.). Autorka wskazała również na ważny dla ustalenia istotności wady aspekt współpracy stron umowy sprzedaży, a także na rolę przesłanek subiektywnych przy ustalaniu stopnia istotności wady. Komentatorka wskazała, że kwestie te zostały potraktowane pobieżnie w uzasadnieniu wyroku.

Zdaniem autorki dowód z opinii biegłego powinien służyć ocenie subiektywnych przesłanek, m.in. wpływu wady na normalną eksploatację

rzeczy oraz na bezpieczeństwo jej użytkowania. Glosatorka wskazała, że w lakonicznym uzasadnieniu wyroku nie przytoczono obszernie konkluzji biegłego, a to z jego opinii powinien wypływać wniosek, czy wady oddziałują negatywnie na bezpieczeństwo użytkowania pojazdu bądź powodują istotny dyskomfort w jego eksploatacji. W konkluzji autorka wskazała, że brak reakcji kupującego na propozycje naprawy i korzystanie z rzeczy pomimo wady mogłyby wskazywać, iż wada nie była istotna.

(opracowała Anna Tomasiuk)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 9/26

„1. Czy zajęcie nieruchomości, na której prowadzona jest inwestycja budowlana, wpisane jako ostrzeżenie w dziale III księgi wieczystej – po tym, jak ujawniono w niej roszczenie, niebędącego dłużnikiem w postępowaniu egzekucyjnym, nabywcy lokalu z tytułu umowy deweloperskiej – obejmuje następnie również lokal, który, w wykonaniu tej umowy, został wybudowany i wydodrębniiony, a jego własność została przeniesiona na nabywcę, oraz jest wpisywane w księdze wieczystej, zakładanej dla tego lokalu?

a w razie odpowiedzi twierdzącej,

2. Czy w takich okolicznościach faktycznych kolejni wierzyciele dłużnika mogą przyłączyć się do egzekucji z lokalu mieszkalnego, stanowiącego własność nabywcy, a informacje o nich podlegają wpisowi do jego księgi wieczystej?”

(wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z 12 marca 2026 r., BSA I.4010.2.2026)

Uzasadniając wniosek o rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego przez skład siedmiu sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych zaistniała niejednorodność orzecznictwa w sprawach wieczystoksięgowych dotyczących zajęcia egzekucyjnego nieruchomości, wynikająca z przyjęcia przez sądy odmiennej wykładni, stosowanych łącznie, art. 924 § 1, art. 925 § 1, art. 929 § 1

i art. 930 § 1 k.p.c. oraz art. 17 i 18 u.k.w.h., art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 20 maja 2021 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym, bądź – odnośnie do przedsięwzięć deweloperskich, w których rozpoczęcie sprzedaży nastąpiło przed 1 lipca 2022 r. – art. 23 ust. 2 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego.

Przedstawione zagadnienie prawne ma związek z zakładaniem dla odrębnego lokalu, który został wybudowany w wykonaniu umowy deweloperskiej, nowej księgi wieczystej (§ 116, 119–121 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 lutego 2016 r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie teleinformatycznym). Pojawia się kwestia, czy w dziale III księgi lokalu powinno zostać powielone z księgi nieruchomości, na której prowadzona była inwestycja budowlana, ostrzeżenie o zajęciu egzekucyjnym. Jeśli tak, pojawia się kolejne pytanie – czy w księdze lokalu mogą być wpisywane informacje o przyłączeniu się do egzekucji kolejnych wierzycieli, skutkujące dalszym obciążeniem własności jego nabywcy?

Wnioskodawca przeanalizował kontekst normatywny. Stwierdził też, że w ostatnich dekadach zmieniły się społeczny kontekst i sposób stosowania przepisów o księgach wieczystych do nieruchomości lokalowych. W drugiej połowie XX w. odrębna własność lokali nie była przedmiotem obrotu i rejestracji wieczystoksięgowej. Dopiero w latach 90. XX w. wprowadzono do prawa polskiego ustawą o własności lokali nowe rozwiązania o ekspektatywie własności lokalu oraz możliwości jego wyodrębnienia z własności nieruchomości, na której prowadzona była inwestycja budowlana. Umowy deweloperskie, często finansowane kredytem hipotecznym, stały się istotnym składnikiem obrotu cywilnoprawnego w Polsce.

Pierwsza z wykładni przyjmowanych w orzecznictwie skutkuje rozstrzygnięciem, że zajęcie wpisane do księgi wieczystej nieruchomości już po ujawnieniu w niej roszczenia nabywcy lokalu mieszkalnego z tytułu umowy deweloperskiej nie obejmuje następnie wyodrębnionego lokalu i nie jest wpisywane (powielane) do jego nowo zakładanej księgi. Przykładem takiego sposobu wykładni może być postanowienie Sądu Najwyższego z 7 marca 2019 r., IV CSK 598/17. Wykładnie funkcjonalna i celowościowa przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece uwzględniają

okoliczność nieoczekiwanego obciążenia własności nabywanego lokalu, która jest podobna w sprawach hipoteki i w sprawach zajęcia.

Przejawem takiego kierunku wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego może być ponadto argumentacja wyrażona w następujących postanowieniach: z 18 maja 2017 r., III CSK 385/16; z 30 stycznia 2018 r., III CSK 379/16; z 29 maja 2018 r., IV CSK 624/17; z 29 maja 2018 r., IV CSK 623/17; z 29 maja 2018 r., IV CSK 2/18, oraz z 3 sierpnia 2018 r., IV CSK 138/18.

Przyjmuje się po pierwsze, że potrzebne jest szerokie rozumienie zasady pierwszeństwa wpisów w księgach wieczystych (rejestrze nieruchomości) w ten sposób, iż istota tej zasady stoi na przeszkodzie temu, żeby prawo wpisane później (zajęcie egzekucyjne) było wykonywane z uszczerbkiem dla prawa ujawnionego wcześniej (tj. ekspektatywy własności mieszkania).

Po drugie, przy dokonywaniu wykładni uwzględnia się *ratio legis* całego systemu rejestracji nieruchomości w księgach wieczystych, tj. zasady pierwszeństwa (art. 11 u.k.w.h.) oraz zasady zaufania do ksiąg wieczystych (art. 5 u.k.w.h.). Szerokie rozumienie tych zasad prowadzi do wniosku, że sprzeczne z nimi byłoby dokonanie w księdze wieczystej nabytego mieszkania wpisu o zajęciu egzekucyjnym, który stanowiłby powielenie zajęcia wpisanego do księgi nieruchomości po ujawnieniu w niej roszczenia z tytułu umowy deweloperskiej.

Taka wykładnia jest w szczególności wyrazem dążenia do efektywnej ochrony ujawnionego roszczenia z tytułu umowy deweloperskiej, obejmującego m.in. przeniesienie własności lokalu bez żadnych obciążeń, w tym wynikających z zajęcia egzekucyjnego (np. wejścia nabywcy w obowiązek dłużnika egzekwowanego na podstawie art. 930 § 1 k.p.c.).

W nowszym orzecznictwie odrzucono wykładnię negującą możliwość zastosowania art. 18 u.k.w.h. w sposób chroniący uzasadnione oczekiwania nabywcy lokalu, które były oparte na treści księgi wieczystej nieobciążonej hipoteką w momencie zawierania umowy deweloperskiej. Za uzasadnioną uznano w szczególności nierestrykcyjną wykładnię przepisu mówiącego o prawach nabytych przez czynność prawną po ujawnieniu roszczenia, a tym samym – ograniczenie liberalnej wykładni wyjątków od ogólnych zasad: pierwszeństwa praw ujawnionych w księdze wieczystej (art. 20 ust. 1 i 2 w zw. z art. 11 i 12 ust. 1 u.k.w.h.) oraz rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 6 i 7 u.k.w.h.). Wskazuje się, że zbyt wąskie rozumienie zakresu praw, przed którymi chronić ma wcześniejsze

dokonanie wpisu, oznaczałoby w istocie zbyt szerokie ujęcie wyjątków od tych zasad oraz uszczerbek dla ich poprawnego funkcjonowania.

Wnioskodawca przedstawił również drugą z wykładni prezentowanych w bieżącym orzecznictwie, według której dochodzi do powielenia ostrzeżenia o egzekucji z księgi wieczystej nieruchomości, na której prowadzona była inwestycja budowlana, do księgi wieczystej zakładanej dla mieszkania. Takie rozstrzygnięcie obejmuje również specyficzną sytuację temporalną, w której zajęcie nieruchomości gruntowej zostało wpisane po ujawnieniu w jej księdze roszczenia strony umowy deweloperskiej. Taka wykładnia została przyjęta w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2022 r., II CSKP 521/22 (OSNC 2023, nr 3, poz. 30).

Ten sposób wykładni opiera się w szczególności na ścisłym rozumieniu prawa nabytego przez czynność prawną na tle art. 17 u.k.w.h., jako materialnoprawnego prawa podmiotowego. Wpis zajęcia egzekucyjnego jest natomiast kwalifikowany jako jedynie rejestracja i potwierdzenie faktu, że toczy się egzekucja z konkretnej nieruchomości, co z kolei nie mieści się w powyższej kategorii bądź prawa w rozumieniu art. 18 u.k.w.h. Stąd przyjmuje się, że roszczenie z umowy deweloperskiej, ujawnione w księdze wieczystej, nie jest skuteczne przeciwko egzekucji prowadzonej z nieruchomości lokalowej, ponieważ wpis ostrzeżenia (mimo że późniejszy niż ujawnienie roszczenia nabywcy) nie oznacza powstania praw nabytych przez czynność prawną w rozumieniu tych przepisów. Nie ma podstaw do funkcjonalnej lub systemowej kwalifikacji wpisu ostrzeżenia o zajęciu nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym jako czynności prawnej w rozumieniu art. 17 u.k.w.h. ani do odpowiedniego stosowania tego przepisu, ponieważ celem ostrzeżenia jest stabilizacja postępowania egzekucyjnego, a nie wykreowanie nowych uprawnień osoby zainteresowanej.

Zakłada się przy tym, że wystarczający stopień ochrony prawnej strony umowy deweloperskiej, której roszczenia zostały ujawnione w księdze wieczystej, wynika z tego, iż strona ta może nie zawierać ostatecznej umowy nabycia własności mieszkania oraz żądać zwrotu świadczenia pieniężnego.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał również, że istotną okoliczność zagadnienia prawnego stanowi aspekt temporalny, w tym uwzględnienia w wykładni doniosłości albo chwil dokonania poszczegól-

nych wpisów obciążających nieruchomości (roszczenia nabywcy oraz zajęcia egzekucyjnego), albo chwili założenia osobnej księgi i przeniesienia własności lokalu.

Argumentuje się też, że zajęcie egzekucyjne nie tworzy żadnego prawa rzeczowego chroniącego egzekwowaną wierzytelność, wobec którego ujawniona w księdze wierzytelność byłaby skuteczna, ale stanowi element sądowego postępowania egzekucyjnego zmierzającego do zaspokojenia długu.

Wnioskodawca, podsumowując, wskazał, że rozstrzygnięcie przedmiotowego zagadnienia prawnego polega w szczególności na wyważeniu pozycji prawnej stron umowy deweloperskiej, jak również wierzycieli (zarówno dewelopera, jak i nabywcy lokalu mieszkalnego). Pierwszy sposób wykładni nie narusza interesów nabywcy lokalu, który uzyskuje w pełni świadczenie wzajemne, jakim jest nieobciążona własność lokalu. Pozwala też na realizację interesów jego wierzycieli, którzy mogą zaspokoić się z lokalu, niepodlegającego zajęciu na rzecz innych osób. Zarazem w tym ujęciu fakt wcześniejszego wpisu roszczenia z tytułu umowy deweloperskiej nie stanowi przeszkody do zajęcia egzekucyjnego nieruchomości, na której położona jest inwestycja budowlana. Przeciwnie rozwiązanie oznaczałoby nieproporcjonalnie duże ograniczenie praw wierzycieli zewnętrznych dewelopera, a ponadto byłoby nieadekwatne do celu ochrony nabywcy lokalu, stanowiącego jedynie część tej nieruchomości. Rozważenia wymaga natomiast kwestia zakresu prawa własności nieruchomości podlegającego zajęciu bez naruszenia praw wierzyciela wewnętrznego (nabywcy lokalu). Wnioskodawca wskazał na problem, czy ujawnione wcześniej szczególne roszczenie o przeniesienie własności lokalu może obniżać pułap zabezpieczenia, który generalnie jest wyznaczony przez własność nieruchomości. Trzeba mieć przy tym na względzie, że substrat własności nieruchomości i jej wartość mogą wzrastać w związku z postępowaniem prac budowlanych i powstawania części składowych, którymi są lokale przed wyodrębnieniem ich własności. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego rozważał, że punktem wyjścia dla rozwiązania tego ostatniego problemu powinno być nie tyle precyzyjne określenie zakresu późniejszego zajęcia, co funkcjonalne oznaczenie roszczenia nabywcy, jako mającego pierwszeństwo i redukującego następce zajęcie w zakresie danego lokalu. Takie oznaczenie mogłoby po-

legać na dookreśleniu (napisie) we wpisie do księgi, że zajęcie obejmuje własność nieruchomości zredukowaną o, wcześniej ujawnione, ekspektatywy własności odrębnych lokali.

Drugi sposób wykładni jest korzystny dla wszystkich wierzycieli dewelopera, a nawet w pewien sposób ich uprzywilejowuje, skoro mogą oni dochodzić roszczeń też z przyszłych rezultatów inwestycji budowlanej (wybudowanych lokali), w praktyce finansowanych przez ich nabywców, świadczonych w wykonaniu umowy deweloperskiej.

Rozstrzygnięcie dotyczące wykładni powyższych przepisów jest przy tym doniosłe z perspektywy społeczno-gospodarczej. Najczęściej stroną umowy deweloperskiej jest osoba fizyczna, jej celem jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, a ekonomiczne zadłużenie często wynosi kilkadziesiąt lat spłaty rat kredytu. Konstytucyjne postanowienia dotyczące polityki państwa w kierunku zaspokajania potrzeb mieszkaniowych obywateli (art. 75 Konstytucji) oraz ochrony konsumenta (art. 76 Konstytucji) mogą stanowić dodatkowy argument za interpretacją zmierzającą do ochrony uzasadnionego zaufania nabywcy lokalu mieszkalnego do publicznego rejestru, jakim są księgi wieczyste (tj. braku informacji o obciążeniu w chwili wpisu ekspektatywy).

Zdaniem wnioskodawcy odpowiedź negatywna na przedstawione zagadnienie – a zarazem zbieżna z wykładnią zgodnie z przyjmowaną na tle podobnej kwestii wpisu hipoteki – nie jest w praktyce niekorzystna dla nabywcy lokalu, ponieważ, jak się wydaje, odpowiada jego oczekiwaniu, uzasadnionemu treścią księgi wieczystej w momencie zawierania umowy deweloperskiej. Zaś odpowiedź pozytywna – a zarazem odmienna od wykładni przyjmowanej w orzecznictwie w podobnej kwestii wpisu hipoteki – jest w praktyce niekorzystna dla nabywcy, a skutkuje dodatkowymi uprawnieniami innych (niż nabywca lokalu) wierzycieli dewelopera. Mogą oni dochodzić swych wierzytelności w drodze egzekucji zarówno z nieruchomości gruntowej, na której prowadzona jest inwestycja budowlana, jak i z wybudowanego lokalu, stanowiącego własność nabywcy. Dodatkowo, w takim ujęciu kolejni wierzyciele zewnętrzni dłużnika egzekwowanego mogą zostać dołączeni do zajęcia na podstawie art. 930 § 1 k.p.c. i również uczestniczyć w egzekucji z lokalu.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 10/26

„1. Na jakiej podstawie prawnej, w stanie prawnym ukształtowanym ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw i ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, odrzuca się niedopuszczalne z mocy ustawy zażalenie na postanowienie sądu wydane w postępowaniu egzekucyjnym na skutek skargi na postanowienie referendarza sądowego w sytuacji, gdy doszło do wyznaczenia składu do rozpoznania tego zażalenia?

2. czy w przypadku, gdy w postępowaniu egzekucyjnym został wylosowany skład trzech sędziów do rozpoznania zażalenia, które jest niedopuszczalne z mocy ustawy i podlega odrzuceniu przez sąd w składzie jednego sędziego, o jego odrzuceniu może orzec wyłącznie sędzia referent, czy którykolwiek z sędziów wylosowanych do tego trzyosobowego składu?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z 26 lutego 2026 r., I Cz 13/24, R. Florek, J. Mosór, A. Dmytrasz-Kowalska)

Sąd Rejonowy na początku rozważań wyeliminował art. 394^{1a} § 1¹ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jako podstawę prawną odrzucenia zażalenia na postanowienie sądu wydane w postępowaniu egzekucyjnym na skutek skargi na postanowienie referendarza sądowego w sytuacji, gdy doszło do wyznaczenia składu do rozpoznania tego zażalenia, gdyż przepisy te dotyczą zażaleń do innego składu sądu pierwszej instancji.

Wykluczył także art. 395 § 1 i art. 397 § 1¹ k.p.c., stosowane odpowiednio w postępowaniu egzekucyjnym na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., gdyż zawarte w nich uregulowania odnoszą się do zażaleń o charakterze dewolutywnym, przy czym art. 395 § 1 k.p.c. ma zastosowanie tylko do sądu, przed którym zapadło zaskarżone orzeczenie.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne dopuścił, że taką podstawą może być art. 394² § 1² w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., gdyż reguluje on zagadnienie odrzucenia zażalenia poziomego na postanowienie sądu drugiej instancji, a taki charakter ma analizowane postanowienie. Sąd zastrzegł, że przepis ten ograniczony jest wyłącznie do zażaleń, o których mowa

w art. 394² § 1 i 1¹ k.p.c. Oznacza to, że stanowi on podstawę prawną odrzucenia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, co do którego ustawodawca dopuścił możliwość zaskarżenia tym środkiem odwoławczym. Nie ma natomiast zastosowania do postanowień, co do których ustawodawca wykluczył możliwość ich zaskarżenia zażaleniem, czyli takich jak wydane w niniejszej sprawie.

Do takiego jednoznacznego wniosku doprowadziła Sąd Rejonowy wykładnia językowa tego przepisu; jednocześnie wzbudziła ona wątpliwości co do racjonalności takiego rozwiązania, gdyż wyłączenie możliwości odrzucenia na tej podstawie zażaleń na niezaskarżalne postanowienia sądu drugiej instancji nie wydaje się uzasadnione i logiczne.

Sąd drugiej instancji doszedł do wniosku, że podstawą prawną odrzucenia zażalenia na niezaskarżalne postanowienie może być art. 397 § 1¹ k.p.c., stosowany odpowiednio do zażaleń na postanowienia sądu drugiej instancji na podstawie art. 394² § 2 k.p.c., który stanowi, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia (art. 394² § 1–1² k.p.c.) art. 394 § 2 i 3 oraz art. 395–397 k.p.c. stosuje się odpowiednio.

Artykuł 397 § 1¹ k.p.c., poprzez odwołanie się do art. 395 § 1 k.p.c., stanowi podstawę do odrzucenia niedopuszczalnego z mocy prawa zażalenia przez sąd wyznaczony do jego rozpoznania. Sąd Rejonowy podkreślił jednak, że rozdzielenie podstaw prawnych odrzucenia zażalenia ze względu na rodzaj zaskarżonych postanowień i przyczyny niedopuszczalności zażalenia są raczej nieracjonalne. Prowadzi to do zróżnicowania w zakresie zaskarżalności postanowień sądu drugiej instancji w przedmiocie odrzucenia zażalenia na postanowienie innego składu tego sądu. W przypadku, gdy odrzucenie następuje na podstawie art. 394² § 1² zd. 1 k.p.c., takie postanowienie będzie podlegało zaskarżeniu zażaleniem do innego składu sądu drugiej instancji (art. 394² § 1² zd. 2 k.p.c.); w przypadku odrzucenia zażalenia na podstawie art. 397 § 1² w zw. z art. 394² § 2 k.p.c. zażalenie na takie postanowienie nie będzie przysługiwało. Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał jednak na konieczność zapewnienia spójności systemu zaskarżania orzeczeń sądowych, co prowadzi do wniosku, że katalog postanowień podlegających zaskarżeniu zażaleniem powinien zawierać tego samego rodzaju orzeczenia, bez różnicowania ich zaskarżalności ze względu na przyczyny uzasadniające ich wydanie.

Sąd Rejonowy wskazał też na trzecie rozwiązanie, według którego brak wyraźnej podstawy prawnej odrzucenia omawianego zażalenia powoduje, że instytucja odrzucenia zażalenia w tym zakresie nie funkcjonuje, co stanowi lukę o charakterze konstrukcyjnym, która wymaga uzupełnienia (zob. m.in. uchwałę SN z 11 października 1991 r., III CZP 37/91, OSNC 1992, nr 4, poz. 50). Sposobem na wypełnienie tej luki w prawie byłoby zastosowanie w drodze analogii art. 394² § 1² k.p.c., gdyż reguluje on sytuację bardzo podobną do tej jak w niniejszej sprawie.

Analizując drugie z przedstawionych zagadnień, Sąd Rejonowy przypomniat, że w postępowaniu egzekucyjnym sąd, rozpoznając skargę na postanowienie referendarza sądowego jako sąd drugiej instancji, w takim samym charakterze podejmuje wszelkie dalsze czynności sądowe dotyczące postępowania zainicjowanego wniesieniem tej skargi, gdyż nadal działa on w ramach tej samej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z 2 października 2007 r., II CZ 73/07, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 76). Oznacza to, że w razie wniesienia zażalenia na orzeczenie sądu w przedmiocie skargi na postanowienie referendarza sądowego czynności przewodniczącego wydziału nie będzie regulował § 81 zd. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych, ale § 82 zd. 1 tego rozporządzenia, zgodnie z którym w sprawach odwoławczych przewodniczący wydziału zapewnia sprawne kierowanie do rozpatrzenia zaskarżonych orzeczeń, a także w przypadku wniesienia m.in. skargi kasacyjnej sprawne wykonanie czynności, aż do przedstawienia akt Sądowi Najwyższemu lub załatwienia sprawy w inny sposób. Sąd Rejonowy wykluczył jednakże możliwość wydania postanowienia o odrzuceniu takiego zażalenia przez przewodniczącego wydziału, gdyż takie uprawnienie w żaden sposób nie wynika z treści tego przepisu, a przy tym godziłoby w ustrojową zasadę losowego przydziału spraw, zgodnie z którą orzekać w sprawie może tylko sędzia, który został do niej przydzielony losowo.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał na sytuację, która wystąpiła w niniejszej sprawie. Pojawiają się wątpliwości, gdy wylosowany został skład trzech sędziów i dopiero ten skład stwierdził, że zażalenie podlega odrzuceniu. Sąd w takim składzie nie będzie właściwy do wydania postanowienia w tym przedmiocie, a obowiązujące przepisy nie zawierają konkretnych regulacji prawnych określających, w jaki sposób

w takiej sytuacji zapewnić właściwą obsadę osobową sądu orzekającego o odrzuceniu zażalenia.

Sąd Rejonowy przypomniał, że art. 47b § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: „p.u.s.p.”) stanowi, iż zmiana składu sądu może nastąpić tylko w przypadku niemożności rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie albo długotrwałej przeszkody w rozpoznaniu sprawy w dotychczasowym składzie, a w takiej sytuacji art. 47a p.u.s.p. stosuje się odpowiednio, czyli przeprowadza się nowe losowanie w celu uzupełnienia składu sądu lub wyznaczenia go na nowo. Z tego przepisu wynika zasada niezmienności składu sądu, która to zasada ma charakter zasady ustrojowej i w związku z tym obowiązuje w procedurze cywilnej.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne za najbardziej racjonalne uznał stanowisko, że o odrzuceniu zażalenia we wskazanych okolicznościach powinien orzec jeden z sędziów wylosowanych do jego rozpoznania. W świetle przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych sędziowie ci są powołani do rozpoznania danej sprawy jako całości, a więc do rozstrzygania o wszelkich jej aspektach. Jednocześnie zapoznani są z okolicznościami danej sprawy, co ułatwia szybkie jej zakończenie. Sąd Rejonowy miał jednak wątpliwość, czy każdy z członków składu orzekającego jest uprawniony do wydania takiego orzeczenia, czy tylko sędzia referent.

Sąd drugiej instancji wskazał też, że skoro w tym zakresie zachodzi luka konstrukcyjna, która wymaga wypełnienia w drodze analogii z ustawy, to można zastosować przepisy przejściowe ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (dalej: „ustawa zmieniająca”), która w ramach postępowań odwoławczych wprowadziła w szerokim zakresie składy jednoosobowe w miejsce składów kolegialnych. Zgodnie z art. 32 ust. 1 zd. 1 i 2 ustawy zmieniającej w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie art. 1 pkt 15–20, 22–32 i 34 oraz art. 15 i 20 tej ustawy sąd rozpoznaje sprawę w składzie zgodnym z przepisami ustawy zmienianej w art. 1, 15 i 20, czyli także Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, przy czym jeżeli na podstawie przepisów dotychczasowych do rozpoznania sprawy wyznaczono skład trzech sędziów, dalsze jej prowadzenie przejmuje sędzia

wyznaczony jako sprawozdawca. Zdaniem Sądu Rejonowego wskazane przepisy mogą być w drodze analogii zastosowane do sytuacji, gdy wyznaczono do rozpoznania zażalenia skład trzech sędziów i zachodzi konieczność jego odrzucenia przez sąd w składzie jednego sędziego.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 11/26

„Czy przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych dotyczy wyłącznie ugody sądowej oraz ugody zawartej przed mediatorem czy też obejmuje swoim zakresem także zawarcie ugody pozasądowej?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 27 marca 2026 r., I ACz 453/26, S. Jamróg)

Sąd Apelacyjny przypomniał, że kwestia przedstawiona w zagadnieniu prawnym była przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego w uchwale z 23 lutego 2018 r., III CZP 88/17 (OSNC 2019, nr 1, poz. 6), w której wyjaśniono, że art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h u.k.s.c. dotyczy wyłącznie ugody sądowej oraz ugody zawartej przed mediatorem. W kontekście normatywnym zwracano uwagę, że użyty w przepisie termin „ugoda” został połączony z zakończeniem postępowania jako skutkiem zawarcia ugody, a dla Sądu drugiej instancji było oczywiste, iż ugoda pozasądowa postępowania sądowego nie kończy i kończyć nie może; może być co najwyżej w określonych sytuacjach bodźcem do podjęcia przez stronę stosownego aktu dyspozycyjnego, najczęściej cofnięcia pozwu albo zgodnego wniosku o zawieszenie postępowania.

Sąd Apelacyjny przestrzegł, że gdyby w grę wchodziła także ugoda pozasądowa, to sąd pozbawiony byłby możliwości oceny, na jakim etapie doszło do jej zawarcia, co ma wpływ na zwrot opłaty. Strony zaś mogłyby łatwo, np. przez fałszowanie chwili zawarcia ugody (tzw. antydatowanie), z uszczerbkiem dla Skarbu Państwa nadużywać przywileju odzyskania całej uiszczonej opłaty.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne doszedł jednak do wniosku, że zmiana procedury cywilnej (ustawą z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw) może uzasadniać weryfikację wskazanego poglądu. W uzasadnieniu projektu zmian wskazywano na konieczność podejmowania czynności, które będą zmierzały do znalezienia kompromisu oraz ugodowego załatwienia sprawy na przygotowawczym etapie postępowania, w tym także umożliwiających stronom przeprowadzenie dłuższych negocjacji, a więc również poza sądem. Wskazywano, że proponowane rozwiązania ukierunkowane są na zwiększenie znaczenia pozasądowych metod rozwiązywania sporów, a sama mediacja jest w aktualnej regulacji tylko jednym ze sposobów ugodowego załatwienia sporu. Zgodnie z art. 205⁶ § 2 k.p.c. przewodniczący powinien skłaniać strony do pojednania oraz dążyć do ugodowego rozwiązania sporu, w szczególności w drodze mediacji.

Sąd Apelacyjny wskazał, że ustawodawca nie zdecydował się uściślić typu ugody określonej w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h u.k.s.c., więc należy przyjąć, że zróżnicowanie w art. 79 u.k.s.c. pojęć: ugody, ugody sądowej i ugody przed mediatorem stanowi świadomy zabieg ustawodawcy, pozwalający na szeroką wykładnię pojęcia ugody wskazanej w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h u.k.s.c.

Sąd za nieprzekonujący uznał argument, że termin „ugoda” został połączony z zakończeniem postępowania jako jej skutkiem, w sytuacji gdy zarówno cofnięcie pozwu na skutek ugody, jak i zawarcie ugody przed sądem lub zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem oznaczają podstawy do umorzenia postępowania, które to orzeczenie, a nie ugoda sama w sobie, zakończy postępowanie wobec zbędności orzekania (art. 355 k.p.c.).

Także fakt, że z cofnięciem pozwu połączony jest zwrot połowy opłaty na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a u.k.s.c., nie jest decydujący, gdyż to sąd dokonuje kontroli cofnięcia pozwu (art. 203 § 4 k.p.c.) i może ocenić podstawy do wynikającego z art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h u.k.s.c. premiowania właśnie takiej przyczyny cofnięcia pozwu, wynikającej z zawarcia ugody pozasądowej, i to nawet jeżeli odbyło się już posiedzenie przygotowawcze czy też posiedzenie, na którym (tak jak w tej sprawie) wydano postanowienie o zawieszeniu postępowania.

Sąd drugiej instancji apelował, aby premiować zawieranie ugód pozasądowych, co powinno prowadzić do oceny, że zawarcie ugody pozasądowej jest objęte art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h u.k.s.c. i jest to regulacja szczególna względem określonych w art. 79 przypadków cofnięcia pisma z innych przyczyn. Za zbyt formalizm uznał prezentowaną w doktrynie próbę konwersji z punktu widzenia podstaw do zwrotu opłaty od pozwu, tj. zawarcia ugody sądowej sprowadzającej się do zgodnego oświadczenia (wiedzy) o załatwieniu sporu w drodze zawartej uprzednio ugody pozasądowej.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 12/26

„Czy w stanie prawnym od 1 lipca 2023 r. w postępowaniu egzekucyjnym sąd orzeka o odrzuceniu zażalenia niedopuszczalnego lub spóźnionego w składzie trzech sędziów, czy w składzie jednego sędziego i czy na powyższe orzeczenie służy zażalenie?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z 7 kwietnia 2026 r., VII Gz 31/26, M. Derela)

Sąd Okręgowy przypomniał, że zgodnie z art. 767⁴ §1¹ k.p.c. w postępowaniu egzekucyjnym zażalenie rozpoznaje sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów, orzekając jako sąd drugiej instancji. W uchwale z 7 grudnia 2021 r., III CZP 87/20 (OSNC 2022, nr 7–8, nr 67), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w stanie prawnym powstałym w wyniku ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (dalej: „nowelizacja”) zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w postępowaniu egzekucyjnym odrzuca sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów. Zgodnie z tą uchwałą odrzucenie zażalenia stanowi rozpoznanie zażalenia, a orzekanie w składzie kolegiальnym pozwala uniknąć sytuacji, w której podlegałoby ono odrzuceniu przez sąd w składzie jednego sędziego bez możliwości dalszej kontroli, mając na względzie, że zażalenie przysługuje jedynie na postanowienie o odrzuceniu zażalenia wydane przez sąd pierwszej instancji.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne podkreślił jednak, że stan prawny w stosunku do obowiązującego w chwili wydania wskazanej uchwały uległ zmianie. Ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw ustawodawca dokonał wielu istotnych modyfikacji zasad ogólnych dotyczących postępowania zażaleniowego. W art. 394² k.p.c. dotyczącym zażalenia poziomego do innego składu sądu drugiej instancji ustawodawca dodał § 1² stanowiący, że jeżeli zażalenie, o którym mowa w § 1 i 1¹, jest spóźnione, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne albo jego braków strona nie usunęła w wyznaczonym terminie, sąd odrzuca je w składzie jednego sędziego. Na postanowienie przysługuje zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji. Natomiast w art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. ustawodawca dokonał jedynie zmiany o charakterze porządkującym.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne podkreślił, że w uzasadnieniu projektu ustawy ustawodawca wskazał, że w celu przyspieszenia procedur przyjęto, iż w sądzie drugiej instancji zażalenie na zaskarżalne postanowienie wydane przez ten sąd może odrzucić jednoosobowo sędzia referent. Skoro w sądzie pierwszej instancji, zgodnie z art. 394^{1a} § 1 pkt 12 k.p.c., sąd w składzie jednego sędziego może odrzucić zażalenie w przypadkach tam określonych, a od postanowienia takiego przysługuje zażalenie poziome, to przedstawione zagadnienie powinno być rozwiązane w sposób tożsamy w stosunku do postanowień sądu drugiej instancji o odrzuceniu zażalenia na postanowienie wydane przez ten sąd – zaproponował Sąd Okręgowy.

Z drugiej strony, jak zauważył Sąd drugiej instancji, wprost wskazano, że na takie postanowienie przysługuje zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji. Skoro bowiem waga rozstrzygnięć zapadających w sądach obu instancji jest identyczna, a sędzia referent jednoosobowo (i niejako w pierwszej instancji) orzeka co do dopuszczalności zażalenia, to w celu pełniejszej ochrony praw stron w obu przypadkach rozstrzygnięcia takie powinny być poddane kontroli poszerzonego składu tego samego sądu.

Sąd Okręgowy rozważał, czy wobec zmiany przepisów ogólnych określających po raz pierwszy w sposób konkretny skład właściwy do odrzucenia zażalenia poziomego w sądzie drugiej instancji i wprowadzających zaskarżalność takiego postanowienia aktualna pozostaje wykładnia

art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. podjęta w poprzednim stanie prawnym. Pomimo tego, że art. 394² § 1² k.p.c. odnosi się wprost jedynie do zażaleń, o których mowa w § 1 i 1¹, to istnieje wątpliwość, czy wykładnia systemowa nie powinna prowadzić do analogicznego zastosowania tych zasad także w postępowaniu egzekucyjnym.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 13/26

„Czy w świetle art. 788 § 3 k.p.c.:

a) dopuszczalne jest wydanie tytułu wykonawczego następcy prawnemu wierzyciela wskazanego w tytule wykonawczym w sytuacji, w której wnioskodawca tytuł ten zamierza uzyskać w innym celu niż wszczęcie postępowania egzekucyjnego, a jeżeli tak,

b) czy dopuszczalne jest oznaczenie w tytule wykonawczym wydanym na wniosek takiego wierzyciela, celu, dla którego tytuł ten został wydany?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 1 kwietnia 2026 r., X GCo152/26, W. Kulawiak)

Zdaniem Sądu Okręgowego wykładnia językowa nie pozostawia wątpliwości, że art. 788 § 3 k.p.c. wprowadza negatywną przesłankę, której zaistnienie niweczy możliwość wydania tytułu wykonawczego następcy prawnemu. Konstruowanie innych rodzajów wykładni, które wprost przeczyłyby literalnemu brzmieniu przepisu, mogłyby być uznane za wykładnię *contra legem*. Dodatkowo za literalną wykładnią art. 788 § 3 k.p.c. przemawiają rygoryzm i formalizm postępowania klauzulowego. Ustawodawca ściśle określił zarówno formę dokumentu będącego tytułem wykonawczym (zob. art. 776 w zw. z art. 777 k.p.c.), jak i okoliczności, w jakich może być wydany konkretnej osobie, aby uczyniła z niego prawem przewidziany użytek (art. 781–785 k.p.c.). Sąd drugiej instancji przypomniał także, że zasadą jest, iż w postępowaniu klauzulowym sąd wydaje wierzycielowi tytuł wykonawczy tylko raz, w jednym egzemplarzu, aby nie dochodziło do nadużyć w związku z możliwością wielokrotnego

egzekwowania zasądzonej nim należności (zob. uzasadnienie uchwały SN z 25 maja 2023 r., III CZP 151/22, OSNC 2023, nr 11, poz. 107).

Jak zauważył Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, z drugiej strony wskazana wykładnia prowadzi do wniosków, które wydają się nieakceptowalne z punktu widzenia celu tego przepisu. Artykuł 788 § 3 i art. 804² k.p.c. zostały dodane ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Systemowe spojrzenie na tę nowelizację doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że celem ustawodawcy było złagodzenie formalizmu i przyspieszenie postępowania egzekucyjnego oraz poprawa sytuacji wierzyciela w sytuacji, gdy doszło do przejścia uprawnień stwierdzonych tytułem wykonawczym.

Sąd nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że zamiarem ustawodawcy miało być ograniczenie uprawnień wierzyciela, w szczególności wynikających z art. 793 k.p.c., a dotyczących możliwości wydawania przez sąd dalszych tytułów wykonawczych.

Sąd Okręgowy zauważył, że na gruncie tego przepisu powstaje dla wierzyciela, na rzecz którego przeszły uprawnienia stwierdzone pierwotnym tytułem wykonawczym, problem polegający na tym, iż nie może on skorzystać z instytucji przewidzianej w tym przepisie, dopóki nie uzyska tytułu wykonawczego na swoją rzecz. Do takiej interpretacji wskazanego przepisu przychylił się Sąd Najwyższy we wskazanej uchwale z 25 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł powodu, dla którego wierzyciel, na którego przeszły uprawnienia, miałby być gorzej traktowany przez system prawny niż wierzyciel pierwotny. Jednocześnie zastrzegł, że dylemat nie sprowadza się jednak wyłącznie do rozstrzygnięcia, czy wykładnia literalna czy funkcjonalna powinna wziąć prymat w niniejszej sprawie. Sąd drugiej instancji dostrzegł bowiem także daleko idące konsekwencje systemowe. Gdyby przyjąć, że wykładnia funkcjonalna ma w tym przypadku pierwszeństwo, prowadziłoby to do sytuacji, w której wierzyciel – nabywca wierzytelności mógłby dysponować zarówno tytułem wykonawczym wystawionym jego poprzednikowi prawnemu, jak i nowym tytułem wykonawczym, uzyskanym na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. Stanowiłoby to wyłom od zasady, że wierzyciel może dysponować tylko jednym tytułem wykonawczym, zaś kolejne tytuły może uzyskać wyłącznie w sytuacjach prawem przewidzianych. Posiadanie dwóch tożsamyh tytułów wyko-

nawczych stawiałoby takiego wierzyciela w pozycji uprzywilejowanej względem wierzyciela pierwotnego także z innej przyczyny. Jeżeli bowiem wierzyciel zamierza uzyskać dalsze tytuły wykonawcze, powinien on w postępowaniu klauzulowym wykazać, że istnieje potrzeba prowadzenia egzekucji przeciwko kilku osobom albo z kilku składowych części majątku. W przypadku zamiaru wpisania hipoteki przymusowej podstawą takiego wpisu może być wyłącznie oryginał tytułu wykonawczego, czyli pierwszy tytuł lub też dalszy tytuł, który wskazuje jako cel ustanowienie hipoteki przymusowej na danej nieruchomości (zob. uzasadnienie postanowienia SN z 24 października 2012 r., III CZP 53/12); dalszy tytuł wykonawczy umożliwia ustanowienie hipoteki przymusowej tylko wówczas, gdy z treści tego tytułu wskazano konkretną nieruchomość, której hipoteka ma dotyczyć. Jest to sądowa kontrola co do tego, w jaki sposób wierzyciel wykorzystuje tytuły wykonawcze. Tymczasem wydanie wnioskodawcy, który już dysponuje tytułem wykonawczym pozwalającym na wszczęcie egzekucji, tytułu wykonawczego na podstawie art. 788 § 1 k.p.c., bez oznaczenia celu jego wydania, skutkowałoby tym, że cel ten wierzyciel mógłby dowolnie wybrać. W niniejszej sprawie sam wierzyciel w skardze wskazał, że zamierza uzyskać hipotekę przymusową na dwóch różnych nieruchomościach dłużnika.

Sąd Okręgowy zaproponował, aby dopuścić swoistą, hybrydową konstrukcję prawną, z czym wiąże się drugie z przedstawionych zagadnień prawnych. Gdyby przyjąć, że w wydanym na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. tytule wykonawczym dopuszczalne byłoby oznaczenie celu, któremu taki tytuł wykonawczy miałby służyć, to zostałby wyeliminowany wskazany problem systemowy. Podstawą wskazania takiego celu byłby art. 793 k.p.c., stosowany w drodze analogii, przy założeniu, że istnieje w tym zakresie luka prawna, uzasadniająca taki zabieg.

Sąd drugiej instancji przyznał, że doprowadziłoby to do powstania tytułu wykonawczego, którego ustawa nie przewiduje. Byłby to tytuł egzekucyjny, któremu nadano klauzulę wykonalności stanowiącą hybrydę klauzuli z art. 788 § 1 i art. 793 k.p.c. W efekcie rozwiązanie jednego problemu systemowego prowadziłoby do powstania kolejnego, dlatego Sąd Okręgowy rozważał, czy analogia w takim wypadku w ogóle byłaby dopuszczalna.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 14/26

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o zapłatę opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, ustalonej na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z 14 kwietnia 2026 r., III Ca 204/25, M. Rak)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, osią sporu jest kwestia zobowiązania podatkowego, gdyż wyrokowanie wymaga rozstrzygnięcia, czy podatek od towarów i usług zawiera się w opłacie przekształceniowej i jest ona równa dotychczasowej opłacie rocznej, czy może podatek ten podlega doliczeniu do wartości dotychczasowej opłaty rocznej, która jest wartością netto. Opłata przekształceniowa jest zbliżona do opłaty rocznej, bo ma to samo źródło, jakim jest prawo do wieczystego użytkowania. Dotychczasowe orzecznictwo nie podważa dopuszczalności drogi sądowej w sprawie o zapłatę opłaty rocznej z tytułu opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste. Wskazuje się, że opłata za wieczyste użytkowanie ma charakter cywilnoprawny i znajduje podstawę w treści umowy. Z tej przyczyny – a także z powodu braku w przepisach administracyjnych upoważnienia dla Skarbu Państwa lub gminy co do możliwości poświadczenia obowiązku świadczenia opłaty, mającego moc administracyjnego tytułu egzekucyjnego – konieczne jest jej dochodzenie przed sądem powszechnym. Sprawa o zapłatę opłaty rocznej jest sprawą z zakresu prawa cywilnego, nieprzekazaną do rozpoznania innemu, poza sądem powszechnym, organowi, pomimo możliwości prawomocnego ustalenia jej wysokości w trybie administracyjnym (uchwała SN z 25 czerwca 1997 r., III CZP 23/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 188).

W orzecznictwie wojewódzkich sądów administracyjnych znaleźć można pogląd, że zasadniczo wszystkie spory, u których źródła leży użytkowanie wieczyste, są sporami cywilnoprawnymi podlegającymi rozpoznaniu przez sądy powszechne, na podstawie art. 2 § 1 k.p.c., gdyż użytkowanie wieczyste jest instytucją prawa cywilnego. Wskazuje się ponadto, że akty administracyjne, zarówno indywidualne, jak i generalne, mogą być zdarzeniami cywilnoprawnymi, czyli mogą powodować powstanie, zmianę lub przekształcenie stosunku cywilnoprawnego.

Z drugiej strony orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazuje, że opłata za przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości jest niepodatkową należnością budżetową, do której stosuje się przepisy ustawy o finansach publicznych, i podlega egzekucji administracyjnej na podstawie art. 2 § 1 pkt 1a w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (dalej: „u.p.e.a.”).

Podkreśla się też, że art. 1 pkt 1 u.p.e.a. określa sposób postępowania wierzycieli w przypadkach uchylania się zobowiązanych od wykonania ciężących na nich obowiązków, o których mowa w art. 2 u.p.e.a. Zgodnie zaś z art. 2 § 1 pkt 3 u.p.e.a. egzekucji administracyjnej podlegają należności pieniężne inne niż wymienione w pkt 1 i 2, jeżeli pozostają we właściwości rzeczowej organów administracji publicznej. Obowiązkami o charakterze pieniężnym w rozumieniu ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji są obowiązki polegające na uiszczeniu kwoty organowi lub innej instytucji państwa polskiego, państwa członkowskiego, innego państwa bądź jednostki samorządu terytorialnego. Zdaniem Sądu drugiej instancji z ustawy nie wynika, aby administracyjne należności pieniężne podlegały ustalaniu. Wystarczy, że będą one wyczerpująco określone w samej ustawie, a organy administracji publicznej będą powołane ustawą do ich pobierania.

Ponadto sprawa przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, a tym samym stanowiąca integralny element tej sprawy kwestia ustalenia opłaty za przekształcenie, została przekazana przez ustawodawcę do właściwości rzeczowej organów administracji (art. 3 § 1 u.p.e.a.). Artykuł 2 § 1 pkt 3 u.p.e.a., w zestawieniu m.in. z pkt 5, w którym odrębnie przewidziano, że egzekucji administracyjnej podlegają należności pieniężne przekazane do egzekucji administracyjnej na podstawie innych ustaw, nakazuje stwierdzić, iż o tym, czy dany obowiązek podlega egzekucji administracyjnej nie decyduje jego charakter prawny, ale ustalenie, we właściwości jakich organów – sądów czy też organów administracji publicznej – obowiązek ten pozostaje (zob. m.in. wyrok NSA z 14 lutego 2025 r., I GSK 640/21). Również doktryna wskazuje, że opłata przekształceniowa pomimo jej cywilnoprawnego charakteru ustalana jest w drodze czynności administracyjnej, stwierdzającej

obowiązek wynikający wprost z przepisów prawa. Takie obowiązki podlegają egzekucji administracyjnej (art. 3 § 1 u.p.e.a.).

Dodatkowym argumentem opartym na względach celowości jest to, że spór dotyczy tu kwestii podatkowej, czyli ustalenia sposobu naliczania podatku od towarów i usług od opłaty przekształceniowej, a kwestie obowiązków podatkowych niewątpliwie należą do trybu administracyjnego.

Sąd Okręgowy za otwartą uznał kwestię ewentualnego dualizmu dochodzenia roszczeń i pozostawienia organowi określönemu w art. 4 u.p.e.a. drogi ich dochodzenia przed sądem powszechnym lub w trybie egzekucji administracyjnej.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 15/26

„Czy dłużnik hipoteczny odpowiadający wyłącznie rzeczowo, który mimo wezwania wierzyciela nie spełnia świadczenia pieniężnego w zakresie odpowiadającym istniejącemu zabezpieczeniu hipotecznemu, popada w opóźnienie, a wierzyciel może domagać się od niego zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia, odrębnych od odsetek zabezpieczonych hipoteką?”

(wniosek Prezesa Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2026 r.)

Uzasadniając wniosek o rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego przez skład siedmiu sędziów, Prezes Sądu Najwyższego podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wypracowano dotychczas jednolitego stanowiska dotyczącego oznaczania zakresu odpowiedzialności dłużnika (wyłącznie) hipotecznego. Rozbieżności dotyczą już kwestii podstawowych, czyli charakteru tej odpowiedzialności oraz jej powiązania merytorycznego z wierzytelnością i świadczeniami ubocznymi zabezpieczonymi hipoteką.

W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy aprobował naliczanie i dochodzenie od dłużnika rzeczowego (hipotecznego) odsetek za

jego opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego dochodzonego przez wierzyciela, którego wierzytelność została zabezpieczona hipoteką (uchwała SN z 18 stycznia 2019 r., III CZP 66/18, OSNC 2019, nr 11, poz. 108, oraz wyrok SN z 10 grudnia 2024 r., II CSKP 1802/22).

We wskazanej uchwale Sąd Najwyższy przyjął, że skoro dłużnik odpowiadający rzeczowo, który mimo wezwania nie płaci długu zabezpieczonego hipoteką, popada w opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia pieniężnego, to wierzyciel może domagać się od dłużnika rzeczowego (każdoczesnego właściciela nieruchomości obciążonej hipoteką) także odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego żądanego przez wierzyciela w związku z zabezpieczeniem hipoteką jego wierzytelności.

Wskazano też, że art. 74 i 75 u.k.w.h. nie określają istoty świadczenia, do którego zobowiązany jest właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką, a jedynie potwierdzają ograniczoną do nieruchomości odpowiedzialność za zabezpieczoną wierzytelność pieniężną. Obowiązek znoszenia egzekucji nie może być zatem traktowany jako opis świadczenia właściwego dla stosunków cywilnoprawnych i w związku z tym nie może być podstawą dla wyznaczenia w płaszczyźnie cywilnoprawnej specyfiki relacji zachodzącej między każdoczesnym właścicielem nieruchomości obciążonej hipoteką a wierzycielem.

Zaspokojenie się z nieruchomości przez wierzyciela wymaga uprzedniego uzyskania przez niego tytułu wykonawczego przeciwko właścicielowi obciążonej nieruchomości, z tym że od dłużnika rzeczowego (właściciela nieruchomości), który nie spełnia zadanego świadczenia pieniężnego, mogą być naliczane odsetki za jego własne opóźnienie w spełnieniu świadczenia, licząc od dnia skutecznego wezwania do dnia zapłaty.

Do powyższego stanowiska aprobowująco nawiązał też Sąd Najwyższy w wyroku z 10 grudnia 2024 r., II CSKP 1802/22. W orzeczeniu tym uznano za słuszne stanowisko, że wierzyciel hipoteczny może wytoczyć przeciwko właścicielowi nieruchomości obciążonej hipoteką – także wtedy gdy nie jest dłużnikiem osobistym – powództwo o świadczenie. Uprawnia to zaś do wniosku, że opóźnienie dłużnika rzeczowego w spełnieniu zadanego świadczenia pieniężnego staje się podstawą dla naliczania odsetek za jego opóźnienie (uchwały SN z 6 czerwca 2014 r., III CZP 23/14,

OSNC 2015, nr 3, poz. 31, i z 8 grudnia 2016 r., III CZP 81/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 96).

Prezes Sądu Najwyższego zaprezentował również stanowisko kompromisowe, według którego wierzytelność zabezpieczona hipotecznie stanowi rzeczowy dług właściciela nieruchomości (wyrok SN z 10 stycznia 2017 r., V CSK 233/16). Zastrzega się też, że przy założeniu biernego charakteru powinności właściciela obciążonej hipoteką nieruchomości zasądzenie świadczenia pieniężnego stanowi w istocie jedynie autorytatywne potwierdzenie odpowiedzialności pozwanego, rozumianej jako powinność poddania się przymusowi egzekucyjnemu realizowanemu na rzecz wierzyciela zabezpieczonej wierzytelności. Wyrok, konkretyzując przedmiotowe granice tej odpowiedzialności, tworzy konieczną w świetle art. 75 u.k.w.h. w zw. z art. 776 k.p.c. podstawę egzekucji przeciwko właścicielowi nieruchomości, którą obciążono hipoteką (wyrok SN z 11 października 2019 r., V CSK 287/18, OSNC 2020, nr 5, poz. 45).

Wnioskodawca przedstawił też stanowisko przeciwnie, które neguje wprost zobowiązanie dłużnika hipotecznego (właściciela nieruchomości) z tytułu własnych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia na rzecz wierzyciela, a w konsekwencji – niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności za odsetki należne od dłużnika osobistego (art. 69 u.k.w.h.) – brak dobrowolnego spełnienia świadczenia przez właściciela nieruchomości obciążonej hipoteką uzasadnia naliczanie wobec niego ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia za okres od skutecznego doręczenia wezwania do zapłaty do chwili zapłaty.

Stanowisko to wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 22 października 2025 r., II CSKP 1145/24 (OSNC 2026, nr 4, poz. 38), w którym opowiedziano się za ściśle rzeczowym postrzeganiem skutków obciążenia nieruchomości hipoteką. Stanowiło to podstawę dla sformułowania przez Sąd Najwyższy tezy o braku podstawy prawnej dla włączania w sferę odpowiedzialności dłużnika hipotecznego odsetek za jego opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego żądanego przez wierzyciela.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy argumentował, że po pierwsze istota hipoteki stanowi, iż wierzyciel – w razie nieuzyskania zaspokojenia od dłużnika osobistego – może uzyskać zaspokojenie od dłużnika rzeczowego, do wysokości ustanowionej hipoteki (choćby mię-

dzy dłużnikiem rzeczowym a wierzycielem nie występuje żaden stosunek obligacyjny). Niewykonanie zobowiązania przez dłużnika osobistego sprawia, że wierzyciel może prowadzić egzekucję przeciwko dłużnikowi rzeczowemu, gdy uzyska przeciwko niemu tytuł wykonawczy. Odpowiedzialność dłużnika osobistego i dłużnika rzeczowego ma zatem charakter odpowiedzialności *in solidum*. Ponadto ich relacja ze swej istoty nie jest i nie może być tożsama. Dłużnik hipoteczny nie ponosi odpowiedzialności z całego swojego majątku, lecz z nieruchomości obciążonej hipoteką.

Po drugie, Sąd Najwyższy w wyroku z 22 października 2025 r. uznał za niewłaściwe, aby z obciążenia nieruchomości ograniczonym prawem rzeczowym wyprowadzać wniosek o istnieniu swoistej wierzytelności, która opisuje relację prawną łączącą dłużnika rzeczowego z wierzycielem hipotecznym. Z punktu widzenia istoty prawnej hipoteki oraz jej funkcji gospodarczej wnioskodawca zgłosił istotne zastrzeżenia do stosowania w opisywanej sytuacji wszystkich sankcji cywilnoprawnych, jakie ustawodawca wiąże z biernością w spełnieniu świadczenia obligacyjnego, w tym także naliczane odsetki za opóźnienie.

Po trzecie, Sąd Najwyższy wskazał na liczne problemy praktyczne i niespójności interpretacyjne przy określaniu zakresu odpowiedzialności dłużnika rzeczowego, nawiązując do przykładów zgłaszanych w piśmiennictwie.

Po czwarte, Sąd Najwyższy przestrzegł przed wypaczeniem art. 77 ust. 2 u.k.w.h. w sytuacji, gdy dochodzi do kumulacji podmiotowej statusu dłużnika rzeczowego i dłużnika osobistego. Należałoby bowiem przyjmować, że zgodnie z tym przepisem nie można od pozwanych dochodzić roszczeń z tytułu odsetek obciążających ich jako dłużników osobistych, gdyż roszczenia te uległy przedawnieniu, ale nadal wierzyciel mógłby żądać od nich odsetek za opóźnienie, powołując się na przysługujący im status dłużników rzeczowych.

W związku z tą argumentacją Prezes Sądu Najwyższego wskazał, że istnieją istotne wątpliwości w wykładni przepisów prawa, co uzasadnia zwrócenie się o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 16/26

„Czy pełnomocnictwo procesowe uprawnia wierzyciela – uczestnika postępowania restrukturyzacyjnego – do oddania głosu nad układem w postępowaniu o zatwierdzenie układu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 kwietnia 2026 r., XXIII WA/Gz-KRZ/271/2025, P. Kędzierski, A. Krawczyk, A. Dziekańska)

Sąd Okręgowy wskazał, że niniejsza sprawa dotyczy postępowania o zatwierdzenie układu (jednego z czterech postępowań restrukturyzacyjnych). Jego cechą charakterystyczną jest to, że część dotycząca ustalenia kręgu wierzycieli biorących udział w postępowaniu, głosowania nad układem i stwierdzenia przyjęcia układu toczy się poza sądem restrukturyzacyjnym i w zasadzie bez jego wiedzy. Natomiast drugi etap postępowania o zatwierdzenie układu jest ściśle sądowy; inicjowany wnioskiem dłużnika o zatwierdzenie układu, któremu towarzyszy sprawozdanie nadzorczy układu z przeprowadzonych w toku postępowania czynności. Sąd restrukturyzacyjny decyduje o zatwierdzeniu układu lub odmowie zatwierdzenia układu, przez co umożliwia lub blokuje wejście układu w życie.

Sąd drugiej instancji wskazał na obowiązki sądu restrukturyzacyjnego, który m.in. powinien zbadać, czy układ narusza prawo, przy czym naruszeniem prawa będą również uchybienia w procedurze przyjęcia układu, które mogą mieć wpływ na jego treść lub wynik głosowania. Ponadto dla potrzeb zbadania prawidłowości układu sąd rozstrzyga o ważności głosu wierzycieli.

Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziło stwierdzenie, że głos oddany przez pełnomocnika procesowego nie rodzi skutków prawnych dla wierzyciela, tym bardziej iż ustawa z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (dalej: „pr.rest.”) nie określa charakteru i rodzaju pełnomocnictwa, którym powinien posługiwać się uczestnik postępowania (w przeciwieństwie do ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe – art. 216). W ustawie uregulowana jest jedynie możliwość udzielenia pełnomocnictwa, bez określenia jego charakteru, innemu wierzycielowi (art. 110 ust. 3 pr.rest.).

Powołując się na stanowisko doktryny, Sąd drugiej instancji przedstawił pogląd, że pełnomocnictwo do oddania głosu nad układem powinno

mieć charakter materialny i być pełnomocnictwem rodzajowym lub szczególnym. Głosowanie zazwyczaj odbywa się przed organem postępowania (nadzorcą lub zarządcą), a nie przed sądem. Wreszcie, za materialnym charakterem pełnomocnictwa przemawia to, że pełnomocnik decyduje o prawach wierzyciela, które mają doznać ograniczeń w układzie, a zatem jest to czynność szczególna, która przekracza nawet zakres zwykłego zarządu.

Z drugiej strony, Sąd Okręgowy znalazł argumenty, że pełnomocnictwo do głosowania nad układem ma charakter procesowy.

Po pierwsze, każde postępowanie restrukturyzacyjne jest rodzajem postępowania cywilnego, mającym charakter rozpoznawczo-wykonawczy.

Po drugie, samo przyjęcie układu nie prowadzi do jego wejścia w życie, gdyż układ musi być zatwierdzony przez sąd. Sąd Okręgowy przyznał, że układ rozstrzyga o prawach i obowiązkach dłużnika i wierzyciela (walor materialno-prawny), ale z racji sposobu powstania jest bardziej instytucją procesową, gdyż to to sąd, decyzją o zatwierdzeniu, nadaje układowi moc wiążącą. Układ, podobnie jak orzeczenie sądu mające walor publiczny, istnieje tylko wówczas, gdy zostanie wypracowany i „przyjęty” w odpowiedniej procedurze. Jest to zatem szczególny akt prawny o charakterze *sui generis* (por. uchwałę SN z 20 lipca 1995 r., III CZP 87/95, OSNC 1995, nr 11, poz. 162).

Sąd drugiej instancji przyznał, że o ile w postępowaniu o zatwierdzenie układu nie dość wyraźnie widoczne są role procesowe jego uczestników, gdyż wierzyciel wcale nie musi występować podczas rozstrzygania o zatwierdzeniu układu przez sąd (zwłaszcza że dzieje się to zazwyczaj na posiedzeniu niejawnym), o tyle w pozostałych postępowaniach restrukturyzacyjnych, które toczą się w całości przed sądem (przyspieszone postępowanie układowe, postępowanie układowe, postępowanie sanacyjne), role procesowe są już wyraźne, także działania uczestników w stosunku do organów postępowania, takich jak sędzia-komisarz, sąd, nadzorca sądowy lub zarządca. Ponadto, jeżeli do głosowania nad układem dochodzi na zgromadzeniu wierzycieli prowadzonym przez sędziego-komisarza, do udziału w zgromadzeniu (które jest szczególnym posiedzeniem sądu) oraz do głosowania dopuszczani są uczestnicy tego postępowania lub ich pełnomocnicy – bez wątplenia procesowi.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne rozważał jednak, czy w takiej sytuacji, aby oddać ważny głos, pełnomocnik powinien dodatkowo legitymować się pełnomocnictwem materialnym.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 17/26

„Czy dopuszczalne jest ustalenie przez sąd odszkodowania należnego poszkodowanemu z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w wysokości odpowiadającej równowartości hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu, w sytuacji gdy poszkodowany przeprowadził naprawę lub zbył uszkodzony pojazd?”

(wniosek Prezesa Sądu Najwyższego z 13 maja 2026 r.)

Prezes Sądu Najwyższego, uzasadniając wniosek o rozstrzygnięcie przez skład całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego przedstawionego zagadnienia prawnego, wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych występuje rozbieżność przy rozpoznawaniu spraw dotyczących tzw. szkód samochodowych.

W niektórych orzeczeniach, w których w dacie orzekania przez sąd w przedmiocie należnego odszkodowania (art. 316 § 1 k.p.c.) stwierdza się, że poszkodowany przeprowadził już naprawę pojazdu lub dokonał zbycia uszkodzonego pojazdu, eksponuje się dynamiczny charakter szkody i wskazuje na konieczność uwzględniania postaci i wymiaru uszczerbku majątkowego z daty orzekania o należnym odszkodowaniu (adekwatnie do wskazań tego zapisu).

Argumentuje się, że gdy przeprowadzono naprawę pojazdu, to uszczerbek po stronie poszkodowanego utożsamiać należy z pomniejszeniem się jego majątku o koszt naprawy oraz dodatkowo z (ewentualną) utratą wartości rynkowej pojazdu po naprawie. Natomiast przy zbyciu uszkodzonego pojazdu uszczerbek ten stanowi różnicę między ceną uzyskaną ze sprzedaży a kwotą, jaką poszkodowany mógłby uzyskać ze

sprzedaży samochodu bez występujących uszkodzeń. Zgodnie z tym stanowiskiem działania podejmowane przez poszkodowanego po wystąpieniu zdarzenia szkodzącego (naprawa lub zbycie pojazdu) traktowane są więc jako czynniki determinujące wymiar i postać szkody podlegającej kompensacji. Ustalenia w przedmiocie poniesienia szkody oraz wyznaczenia jej rozmiaru stają się wtedy weryfikowalne w ujęciu dyferencyjnym (różnicowym), co wiąże się z uznaniem, że poszkodowany dla uzyskania odszkodowania musi przedstawić dokumenty wskazujące na poniesione koszty naprawy (m.in. przez przedłożenie rachunków/faktur za części zamienne oraz za wykonane prace naprawcze) lub dowodzące uzyskanej ceny sprzedaży za uszkodzony pojazd.

Wnioskodawca wskazał też odmienne podejście interpretacyjne, w którym przyjmuje się, że obowiązek naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego w majątku poszkodowanego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej wyrównującej ten uszczerbek powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody (art. 363 § 1 k.c.). Istnienie tego obowiązku oraz jego rozmiar są więc niezależne od działań, które podjął poszkodowany. Odszkodowanie powinno odpowiadać niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy także w sytuacji, gdy naprawa nie jest już możliwa, gdyż doszło do naprawienia uszkodzonego pojazdu lub jego zbycia. Była to do niedawna dominująca linia orzecznicza, w której poszkodowany może skutecznie określać swoje żądanie odszkodowawcze jako równowartość hipotetycznych kosztów, których poniesienie mogłoby przywrócić pojazd do stanu sprzed powstania szkody (zob. m.in. wyroki SN z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00; a także postanowienia SN: z 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, OSNC 2019, nr 9, poz. 94; z 7 grudnia 2018 r., III CZP 72/18, III CZP 73/18, III CZP 64/18, III CZP 74/18; z 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18; z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 102/18; z 16 maja 2019 r., III CZP 86/18, i z 16 grudnia 2021 r., III CZP 66/20).

Prezes Sądu Najwyższego podkreślił jednak, że w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego zaczęło kształtować się stanowisko negujące zasadność posługiwania się metodą kosztorysową przy ustaleniu odszkodowania w stanach faktycznych, w których naprawa stała się niemożliwa, gdyż poszkodowany naprawił już uszkodzony pojazd lub dokonał jego

zbycia. Jako właściwą metodę ustalenia wysokości odszkodowania wskazano metodę dyferencyjną, gdyż metoda kosztorysowa nie ma bezpośredniego osadzenia normatywnego, nie jest spójna z aksjologią prawa cywilnego, a jej stosowanie będzie prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, gdy wysokość rzeczywistych kosztów naprawy jest niższa od kosztów określonych w kosztorysie. Argumentowano, że zasądzenie roszczenia o wyłożenie z góry sumy potrzebnej na koszty leczenia lub koszty przygotowania do innego zawodu (art. 444 § 1 zd. 2 k.c.) jest niedopuszczalne, jeżeli poszkodowany zmarł albo został wyleczony – szkoda przestała bowiem wówczas istnieć, zatem analogicznie należy przyjmować, iż nie jest dopuszczalne zasądzenie kosztów hipotetycznej naprawy pojazdu, jeżeli został on już naprawiony (postanowienia SN z 17 lipca 2020 r., V CNP 43/19, i z 11 września 2020 r., IV CNP 26/19, oraz wyroki SN: z 10 czerwca 2021 r., IV CNPP 1/21, OSNC 2022, nr 3, poz. 33; z 8 grudnia 2022 r., II CSKP 726/22, OSNC 2023, nr 6, poz. 62; z 15 grudnia 2022 r., II CNPP 7/22; z 30 listopada 2023 r., II CNPP 30/22, i z 12 kwietnia 2024 r., II CNPP 33/22). Wzmocnieniem poglądu negującego zasadność posługiwania się metodą kosztorysową przy szacowaniu wysokości należnego odszkodowania było podjęcie dwóch uchwał w składach siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (uchwały z 8 maja 2024 r., III CZP 142/22, OSNC 2025, nr 4, poz. 39, i z 11 września 2024 r., III CZP 65/23, OSNC 2025, nr 4, poz. 41).

Jak wskazał wnioskodawca, w uchwale Sądu Najwyższego z 24 września 2025 r., III CZP 32/24 (OSNC 2026, nr 6, poz. 51), odwołano się jednak do pierwotnego nurtu – wskazano jako właściwą metodę kosztorysową przy rozliczaniu szkód na mieniu powstałych w wyniku wypadków komunikacyjnych. Stwierdzono, że ustalenie wysokości odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jako równowartości hipotetycznych kosztów naprawy jest dopuszczalne także wtedy, gdy poszkodowany naprawił pojazd.

Prezes Sądu Najwyższego za niepożądany uznał taki stan rzeczy, w którym sytuacja prawna poszkodowanego może być odmiennie oceniana w zależności od preferencji dla jednego z dwóch obecnych w orzecznictwie Sądu Najwyższego kierunków interpretacyjnych, zwłaszcza że korzystanie przez sąd z metody kosztorysowej albo metody dyfe-

rencyjnej odmiennie określa stawiane poszkodowanemu wymagania w zakresie dowodzenia szkody i jej wysokości.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 18/26

„Czy konsument może rzec się zarzutu przedawnienia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z 4 maja 2026 r., II Ca 2402/25, T. Żak)

Sąd Okręgowy po przeanalizowaniu historii regulacji związanych z przedawnieniem, w tym z możliwością zrzeczenia się zarzutu przedawnienia zawartych w art. 117 k.c., stwierdził, że w aktualnym stanie prawnym powrócono do koncepcji uwzględniania przedawnienia przez sąd z urzędu, tyle że jedynie w odniesieniu do roszczeń przeciwko konsumentom. Odmienna redakcja przepisu sprawiła, że w doktrynie pojawiły się rozbieżności co do wykładni art. 117 k.c. w odniesieniu do możliwości zrzeczenia się przez konsumenta zarzutu przedawnienia.

Sąd drugiej instancji przedstawił pogląd, że już samo literalne brzmienie tego przepisu może wskazywać, iż konsument przestał być dysponentem zarzutu przedawnienia, i dlatego wątpliwość budzi możliwość stosowania do stosunków konsumenckich zrzeczenia się przez konsumenta zarzutu przedawnienia. W przypadku, gdy przedawnienie uwzględniane jest na zarzut, art. 117 § 2 k.c. pozwala na zrzeczenie się tego zarzutu, ale sama wykładnia językowa dodanego wskutek nowelizacji § 2¹ nie odnosi się do zarzutu, gdyż przepis ten traktuje upływ terminu przedawnienia jako źródło korzystnej sytuacji prawnej powstającej z mocy prawa. Wyraża się ona w okoliczności, że niemożliwe jest w odniesieniu do tej sytuacji zrzeczenie się wynikających z niej korzyści.

Z drugiej strony wykładnia funkcjonalna art. 117 k.c. doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosków odmiennych od tych, które wynikają z wykładni językowej. Niezależnie od art. 117 § 2¹ k.c. konsument może świadomie podnieść zarzut przedawnienia samodzielnie oraz może także zrzec się uprawnienia wynikającego z przedawnienia. Zrzeczenie się za-

rzutu przedawnienia przyjmuje postać jednostronnego oświadczenia woli, podlegając ocenie z punktu widzenia wad oświadczeń woli. Jako praktyczny aspekt zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przeciwko roszczeniu przysługującemu wobec konsumenta Sąd Okręgowy podał chęć zawarcia ugody z wierzycielem. Sąd w takim wypadku powinien ocenić ugodę z punktu widzenia tego, czy nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego lub czy nie zmierza do obejścia prawa.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zaproponował, aby zrzeczenie się przez konsumenta zarzutu przedawnienia postrzegać jako przejaw przysługującego mu prawa podmiotowego. Zauważył, że skoro w praktyce obrotu czynność ta najczęściej pozostaje w związku z zawieraniem ugód między dłużnikiem-konsumentem a wierzycielem będącym podmiotem profesjonalnym, to zasadne jest powiązanie dopuszczalności takiego zrzeczenia z funkcjonowaniem zasady swobody umów. Co więcej, skoro sens art. 117 § 2¹ k.c. sprowadza się do uwzględnienia przedawnienia roszczenia wobec konsumenta z urzędu, a więc jest to wyjątek od zasady uwzględniania przedawnienia jedynie na zarzut (zgodnie z § 2), to wyjątek ten należy interpretować ściśle, a nie rozszerzająco, czyli wyjątek ten nie powinien się rozciągać na uprawnienie konsumenta do zrzeczenia się możliwości skorzystania z przedawnienia.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 19/26

„a) Czy nabywca wierzytelności wynikającej z zastosowania przez kredytobiorcę tzw. sankcji kredytu darmowego, będący spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, może – na podstawie art. 37² § 1 k.p.c. – wytoczyć powództwo o tę wierzytelność przeciwko bankowi, który udzielił kredytu konsumenckiego, przed sąd właściwy dla miejsca siedziby spółki (czyli siedziby powoda)?

b) Czy sąd w sprawie z takiego powództwa może zakwestionować wpis siedziby powoda w Krajowym Rejestrze Sądowym, uznając, że wpis ten nie jest zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy?

c) Czy zmiana swojej siedziby przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, która nabyła wierzytelność wynikającą z zastosowania przez kredytobiorcę tzw. sankcji kredytu darmowego, dokonana przed wytoczeniem powództwa o tę wierzytelność w celu skorzystania z właściwości przemiennej z art. 37² § 1 k.p.c., może zostać uznana za nadużycie prawa procesowego – na podstawie art. 4¹ k.p.c. – ze wskazaniem na interes organizacyjny wymiaru sprawiedliwości?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z 5 maja 2026 r., I Cz 531/25, II Cz 884/25, II Cz 903/25, T. Żak)

Zdaniem Sądu Okręgowego na plan pierwszy wysuwa się problem rozumienia art. 37² § 1 k.p.c., zgodnie z którym powództwo o roszczenie wynikające z czynności bankowej przeciwko bankowi, innej jednostce organizacyjnej uprawnionej do wykonywania czynności bankowych lub ich następcom prawnym można wytoczyć przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania albo siedziby powoda, mimo że brzmienie przepisu pod względem językowym nie nasuwa żadnych wątpliwości. Wprowadzenie tego przepisu miało, w związku z centralizacją usług bankowych w kilku największych miastach, a przede wszystkim w Warszawie, zapobiec nadmiernemu obciążeniu sądów w tych miastach oraz ukrócić wydłużenie okresu rozpoznawania spraw (co miało miejsce przy uwzględnieniu reguły właściwości ustanowionej w art. 30 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji wskazał na rozstrzygnięcia sądów powszechnych, w których przyjmowano, że kredytobiorca, który dokonał przelewu wierzytelności i nie występuje z pozwem, nie jest powodem, a zatem nie można w takiej sytuacji na podstawie art. 37² § 2 k.p.c. ustalać właściwości przemiennej sądu na podstawie miejsca zamieszkania kredytobiorcy. Sąd Okręgowy taką wykładnię uznał za wprost sprzeczną z przepisem.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne przypomniał uchwałę Sądu Najwyższego z 14 lutego 2002 r., III CZP 81/01 (OSNC 2002, nr 11, poz. 131), zgodnie z którą w razie przelewu wierzytelności pieniężnej dłużnik powinien dokonać zapłaty, jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone, w miejscu zamieszkania lub w siedzibie (siedzibie przedsiębiorstwa) nabywcy wierzytelności w chwili spełnienia świadcze-

nia. Przelew pozostaje bez wpływu na treść objętej nim wierzytelności, a uznanie za miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego miejsca zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) cesjonariusza pozostaje w zgodzie z treścią przelanej wierzytelności i nie prowadzi do pogorszenia dotychczasowej pozycji prawnej dłużnika. Natomiast art. 454 § 1 zd. 2 k.c. objęte są także przypadki zmiany miejsca zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) wierzyciela, będące następstwem przelewu wierzytelności. Miejscem spełnienia świadczenia pieniężnego jest miejsce zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia bez względu na to, czy chodzi tu o pierwotnego wierzyciela, czy też o jego sukcesora w wyniku przelewu, zatem cesjonariusz będzie mógł skorzystać z właściwości sądu określonej w art. 37² § 1 k.p.c.

Analizując art. 41 k.c., Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że siedziba statutowa spółki może być obrana w sposób dowolny. Natomiast wskazując na art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, Sąd drugiej instancji stwierdził, że domniemywa się, iż dane wpisane do Rejestru są prawdziwe; wpis siedziby spółki ma charakter konstytutywny (wymaga zmiany umowy spółki – art. 255 § 1 k.s.h.), dlatego sąd rozpoznający spór w innej sprawie nie ma możliwości obalenia tego domniemania.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne rozważał, czy Sąd Rejonowy mógł zanegować siedzibę powoda, uznając – w oparciu o własne docho-dzenie i domysły – że jest ona sfingowana. Kwestią wątpliwą jest też, czy nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4¹ k.p.c. można powią-zać ze zdarzeniami jeszcze sprzed wszczęcia procesu, czy też dotyczy ono wyłącznie czynności dokonanych po jego rozpoczęciu.

Odnosząc się do drugiego i trzeciego zagadnienia, Sąd Okręgowy wskazał jedynie, że chodzi o odpowiedź na pytanie, czy profesjonalne zachowanie danego podmiotu polegające na dopasowaniu swych działań i celów do obowiązujących przepisów prawa można potraktować jako nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4¹ k.p.c. i czy w tym przypadku powodowi, który tak właśnie postąpił, paradoksalnie zaszkodziła nie nieznajomość, ale znajomość prawa.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 20/26

„Czy niezgodność pomiędzy psychiczną tożsamością płciową człowieka a płcią stwierdzoną w jego akcie urodzenia stanowi podstawę sądowej zmiany oznaczenia tej płci (art. 36 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego stosowany w drodze analogii lub wprost w związku z art. 2 ust. 1 i art. 60 pkt 3 tej ustawy)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 12 maja 2026 r., IV Ca 2273/25, M. Marcysiak)

Sąd Okręgowy stwierdził, że chociaż nie weszła w życie ustawa o uzgodnieniu płci uchwalona 10 września 2015 r., to na gruncie obowiązującego stanu prawnego możliwa jest obrona poglądu, według którego niezgodność pomiędzy psychiczną tożsamością płciową człowieka a płcią stwierdzoną w jego akcie urodzenia stanowi podstawę sądowej zmiany oznaczenia tej płci. Sąd drugiej instancji zastrzegł, że stanowisko to obarczone jest wieloma poważnymi wątpliwościami, artykułowanymi nie tylko w nauce prawa i orzecznictwie sądowym, ale i w debacie publicznej.

Przedstawionego zagadnienia nie rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale składu całej Izby Cywilnej z 4 marca 2025 r., III CZP 6/24 (OSNC 2026, nr 5, poz. 42). Uchwała ta przesądziła bowiem jedynie o tym, że sprawy o zmianę oznaczenia płci w akcie urodzenia powinny być rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym, przy zastosowaniu w drodze analogii art. 36 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (dalej: „p.a.s.c.”). Uregulowała problem formalnoprocesowy (tryb, legitymację do złożenia wniosku, krąg uczestników, skutki czasowe orzeczenia), nie przesądziła jednak, do jakich przypadków ma mieć ten tryb zastosowanie. Sąd Najwyższy stwierdził, że kwestie materialnoprawnej zasadności żądania zmiany oznaczenia w akcie urodzenia płci osób transpłciowych pozostają, co do zasady, poza zakresem rozstrzygania, co zdaniem Sądu Okręgowego jest zrozumiałe z uwagi na przedmiot przedstawionego zagadnienia prawnego w tamtej sprawie. Sąd Najwyższy wskazał jednak, że nie wyklucza materialnoprawnej zasadności analizowanego żądania, gdyż od daty podjęcia uchwały z 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89 (OSNC 1989, nr 12, poz. 188), nastąpiły zmiany społecznego postrzegania transpłciowości, reagowania na nią w ustawodawstwie państw należących do Unii Europej-

skiej i w orzecznictwie sądów międzynarodowych, a także zmiany definicji w dokumentach poświęconych kwalifikacji chorób i zaburzeń psychicznych oraz w międzynarodowej statystycznej klasyfikacji chorób i problemów zdrowotnych. Według Sądu Najwyższego ma to wpływ na określenie, z perspektywy materialnoprawnej, kręgu sytuacji życiowych, w których powinna nastąpić zmiana oznaczenia płci prawnej.

O tym, że Sąd Najwyższy nie wykluczył materialnoprawnej zasadności żądania, Sąd drugiej instancji wywnioskował z faktu, iż w uchwale Sąd Najwyższy wytyczył właściwą, proceduralną, drogę do zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia z uwagi na transpłciowość, co byłoby zbędne, gdyby zmianę taką uznawał za niedopuszczalną. W uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił zarazem, że art. 36 p.a.s.c. znajduje zastosowanie nie wprost, lecz w drodze analogii, ponieważ instytucja sprostowania aktu stanu cywilnego służy usunięciu błędów istniejących w momencie sporządzenia aktu, podczas gdy w przypadku osób transpłciowych akt urodzenia był co do zasady sporządzony zgodnie ze stanem rzeczywistym, a dopiero po jego sporządzeniu zaszły okoliczności uzasadniające zmianę oznaczenia ujawnionej w nim płci.

Sąd Okręgowy wyartykułował swoje wątpliwości na gruncie prawa krajowego i zaznaczył, że sądowa zmiana oznaczenia płci w akcie urodzenia z uwagi na psychiczną tożsamość płciową, charakterystyczną dla innej płci niż wpisana w akcie urodzenia, wymaga zmiany podejścia do rozumienia płci jako elementu stanu cywilnego człowieka. Zmiana ta musiałaby polegać na uwzględnieniu psychicznej tożsamości płciowej człowieka jako kryterium wyznaczającego płeć biologiczną oraz na przyznaniu jej decydującego znaczenia dla określenia tej płci, a w konsekwencji także płci prawnej. Sąd drugiej instancji nie znalazł do tego wyraźnych podstaw na gruncie obowiązującego prawa krajowego regulującego rejestrację stanu cywilnego.

Biologicznemu rozumieniu płci człowieka, ograniczającemu się do cech biologiczno-morfologicznych, Sąd Najwyższy dał wyraz w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89, a poglądu tego nie podważono w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego: w postanowieniu z 22 marca 1991 r., III CRN 28/91, w uchwale z 22 września 1995 r., III CZP 118/95 (OSNC 1996, nr 1, poz. 7), oraz w postanowieniu z 18 września 2024 r., II CSKP 55/23 (OSNC 2025, nr 3, poz. 35).

Sąd Okręgowy zauważył, że mimo niewątpliwej świadomości przypadków rozbieżności między psychiczną tożsamością płciową człowieka a płcią wpisaną w akcie urodzenia na podstawie biologiczno-morfologicznych cech ciała, a także kształtującego się już wówczas konwencyjnego standardu ochrony osób transpłciowych, ustawodawca, uchwalając aktualnie obowiązujące Prawo o aktach stanu cywilnego, nie zdecydował się na wprowadzenie uregulowań, których celem byłoby uzgodnienie psychicznej tożsamości płciowej z płcią metrykalną. Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wysnuł z tego faktu wniosek, że obecny kształt regulacji prawnych dotyczących płci prawnej jest nieprzypadkowy i świadczy o braku woli ustawodawcy uwzględnienia psychicznej tożsamości płciowej człowieka jako cechy wpływającej na określenie płci prawnej.

Sąd Okręgowy postulował zmianę takiego stanu rzeczy, gdyż takie podejście nieuchronnie skutkuje przypadkami niezgodności płci prawnej z rzeczywistą płcią biologiczną, jeśli mieć na względzie płeć biologiczną rozumianą zgodnie ze wskazaniami współczesnej medycyny i psychologii jako zjawisko wieloskładnikowe, którego jednym z podstawowych elementów jest psychiczna tożsamość płciowa.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Najwyższy trafnie w uchwale z 4 marca 2025 r., III CZP 6/24, wskazał, że w art. 36 p.a.s.c. nie sformułowano przesłanki sprostowania aktu stanu cywilnego w trybie sądowym ani nie powtórzono sformułowania przewidzianego w art. 35 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym sprostowaniu podlegają dane niezgodne z danymi zawartymi w innych dokumentach. Zatem nie istnieje zamknięty katalog przesłanek, które mogą być uwzględnione przez sąd, aby na ich podstawie mogło nastąpić sprostowanie aktu stanu cywilnego, czyli zastąpienie danych niezgodnych z aktualnym stanem faktycznym (w tym co do płci).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że już ponad trzydzieści lat temu w doktrynie podnoszono problematykę materialnoprawną i formalnoprosową tej kwestii.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne przeanalizował liczne orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z których wywiódł następujące wnioski.

Po pierwsze, tożsamość płciowa należy do sfery życia prywatnego, która jest chroniona przez art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r.

Po drugie, państwo ma obowiązek zapewnienia realnej możliwości prawnego uznania płci.

Po trzecie, procedura prawnego uznania płci musi być dostępna, przewidywalna, przejrzysta i niearbitralna.

Po czwarte, państwo nie może uzależniać zmiany oznaczenia płci od operacji, sterylizacji ani innych wymogów naruszających integralność fizyczną.

Po piąte, ochrona prawna osoby transpłciowej nie może być czysto iluzoryczna, a odmowa zmiany oznaczenia płci wymaga konkretnego, proporcjonalnego wyważenia interesu jednostki i interesu publicznego.

Jednocześnie standard Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie przesądził, że państwo ma obowiązek przyjęcia modelu całkowicie samodeklaracyjnego. Trybunał dopuścił istnienie procedur weryfikacyjnych, jeżeli są proporcjonalne i nie naruszają istoty prawa do poszanowania życia prywatnego.

Sąd Okręgowy uznał ten standard za niekolidujący z Konstytucją. Przeciwnie, wyraził przekonanie, że koresponduje on z art. 30 Konstytucji, chroniącym godność człowieka, z art. 47 gwarantującym ochronę życia prywatnego i prawo do decydowania o życiu osobistym oraz z art. 32 ustanawiającym zasadę równości i zakaz dyskryminacji.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Sąd Okręgowy wywiódł natomiast konkluzje, że tożsamość płciowa jest elementem tożsamości osobistej, którego nieuwzględnienie może prowadzić do dyskryminacji ze względu na płeć oraz do ograniczenia korzystania z praw wynikających z obywatelstwa Unii Europejskiej. Po drugie, brak procedury krajowej nie może usprawiedliwiać odmowy sprostowania lub uznania danych dotyczących tożsamości płciowej, jeżeli odmowa ta narusza prawo Unii Europejskiej. Ponadto prawo Unii wyklucza wymaganie operacji albo sterylizacji jako warunku korekty danych dotyczących płci. Jednocześnie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (podobnie jak Europejski Trybunał Praw Człowieka) dopuszcza proporcjonalne wymagania dowodowe, o ile są one rozsądne, niearbitralne i nie naruszają istoty prawa do poszanowania życia prywatnego oraz integralności osoby.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że zjawisko retransycji oraz stopień skomplikowania postępowania diagnostycznego i terapeutycznego

związanego z dysforią płciową nie mogą być używane jako argument przeciwko prawu osób transpłciowych do prawnego uznania płci.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 21/26

„Czy »powodem rozwiązania spółki« w rozumieniu art. 66 k.s.h. jest wypowiedzenie udziału w dwuosobowej spółce jawnej przez jednego ze wspólników, jako samoistna, formalna, przesłanka przyznania drugiemu wspólnikowi prawa do przejęcia majątku spółki, czy też pojęcie to należy odnosić także do zaistniałych po stronie tego drugiego wspólnika przyczyn leżących u podstaw wypowiedzenia?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 maja 2026 r., I AGa 156/25, M. Szostak-Szydłowska)

Sąd Apelacyjny dopuścił dwojake rozumienie powodu rozwiązania spółki po stronie wspólnika (art. 66 k.s.h.).

Po pierwsze, można je interpretować wąsko, jako wymienioną w art. 58 pkt 5 k.s.h. przyczynę rozwiązania spółki w postaci wypowiedzenia udziału. Taka formalna interpretacja sprawia, że powód rozwiązania spółki zawsze leży po stronie wspólnika, który dokonał wypowiedzenia udziału. Irrelevantne są wtedy rzeczywiste, faktyczne przyczyny, które spowodowały podjęcie przez wspólnika decyzji o wypowiedzeniu, nawet gdy przyczyny te mają swoje źródło w zawinionym, oczywiście nie-legalnym i krzywdzącym składającym wypowiedzenie zachowaniu drugiego ze wspólników. W takim ujęciu wskazane okoliczności nie wymagają dowodzenia ani oceny.

Za tym stanowiskiem stoją argumenty, że wypowiedzenie umowy spółki może nastąpić bez żadnej przyczyny, gdyż Kodeks spółek handlowych dla skuteczności wypowiedzenia nie określa, jakie mogą być powody wypowiedzenia. Ten akt prawny nie wymaga wystąpienia ani ważnych powodów, ani nawet przytoczenia powodów uzasadniających wypowiedzenie w treści składanego oświadczenia woli w tym przedmio-

cie. Ponadto taka interpretacja art. 66 k.s.h. znajduje również uzasadnienie w możliwości wyboru przez wspólnika środków prawnych prowadzących do rozwiązania spółki.

Sąd Apelacyjny opowiedział się jednak za drugim poglądem, według którego zwrot „powód rozwiązania spółki” w przypadku wypowiedzenia udziału w dwuosobowej spółce jawnej przez jednego ze wspólników może być też rozumiany nie tylko jako formalne złożenie oświadczenia woli w przedmiocie wypowiedzenia, lecz jako spowodowanie przyczyny wypowiedzenia, którego dokonał jednak drugi wspólnik.

Jak uwypuklił Sąd drugiej instancji, odmienna interpretacja mogłaby prowadzić w istocie do naruszenia zasady swobody działalności gospodarczej, obowiązującej tak w aspekcie jej podejmowania, jak i zakończenia, przez faktyczne, niedopuszczalne ograniczenie prawa wspólnika do wypowiedzenia umowy spółki zawartej na czas nieoznaczony, gdyż wspólnik wypowiadający udział w spółce w zasadzie zawsze narażałby się na wyłączenie z majątku spółki na rzecz drugiego ze wspólników spowodowane zachowaniem tego ostatniego.

Przesłanką zastosowania art. 66 k.s.h. jest to, że po stronie jednego ze wspólników leżą faktyczne powody wypowiedzenia umowy (np. w postaci zachowań prowadzących do utraty zaufania). Ponadto w sprawach o przejęcie majątku spółki wynikłych na tle rozwiązania spółki przez sąd przyjmuje się, że jeżeli ważne powody w rozumieniu art. 63 k.s.h. wystąpiły po stronie obu wspólników, zastosowanie art. 66 k.s.h. jest wyłączone (zob. m.in. postanowienie SN z 14 maja 2019 r., V CSK 26/19, i wyrok SN z 26 września 2007 r., IV CSK 165/07).

Za trafnością tego drugiego stanowiska, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przemawia to, że w ten sposób eliminuje się niebezpieczeństwo premiovania nieprawidłowych, nielojalnych zachowań wspólnika, który jednak nie wypowiedział udziału w spółce, przez przyznanie mu prawa do przejęcia jej majątku.

(opracował Maciej Machowski)

DANE STATYSTYCZNE (kwiecień 2026 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	3836	359	410	258	125	–	–	–	–	–	27	3785
2.	CSKP	2368	129	87	–	–	32	36	7	–	–	12	2410
3.	CNP	154	8	27	10	2	–	–	–	–	–	15	135
4.	CNPP	46	2	1	–	–	–	–	–	–	–	1	47
5.	CZP, w tym:	28	6	–	–	–	–	–	–	–	–	–	34
	– skład 3 sędziów	16	5	–	–	–	–	–	–	–	–	–	21
	– skład 7 sędziów	10	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	11
	– pełny skład	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
6.	CZ	123	29	30	–	–	15	7	–	–	–	8	122
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	180	7	7	–	–	–	–	–	–	–	7	180
10.	CBO	9	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	9
11.	CO	152	134	159	–	–	–	–	–	–	–	159	127
RAZEM		6896	674	721	268	127	47	43	7	–	–	229	6849

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
70	73	46	221	19	6	10	52
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
89	40	12	18	–	–	–	–
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
2	7	3	18	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	4	4	18	–	–	–	1
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	1	1	–	5
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

DANE STATYSTYCZNE (maj 2026 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	3785	337	415	246	138	–	–	–	–	–	31	3707
2.	CSKP	2410	141	84	–	–	53	22	2	–	–	7	2467
3.	CNP	135	7	8	2	–	–	–	–	–	–	6	134
4.	CNPP	47	–	2	–	–	–	–	–	–	–	2	45
5.	CZP, w tym:	34	6	10	–	–	–	–	–	7	–	3	30
	– skład 3 sędziów	21	5	8	–	–	–	–	–	6	–	2	18
	– skład 7 sędziów	11	–	2	–	–	–	–	–	1	–	1	9
	– pełny skład	2	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	3
6.	CZ	122	18	25	–	–	11	8	–	–	–	6	115
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	180	2	2	–	–	–	–	–	–	–	2	180
10.	CBO	9	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	9
11.	CO	127	132	127	–	–	–	–	–	–	–	127	132
RAZEM		6849	643	673	248	138	64	30	2	7	–	184	6819

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
58	28	43	286	9	8	5	62
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
67	48	9	3	–	5	2	3
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
8	6	7	4	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
–	2	–	6	–	–	–	2
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	–	–	2
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia	3
Omówienia głoś i innych komentarzy do orzeczeń	11
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	46
Dane statystyczne (kwiecień 2026 r.)	84
Dane statystyczne (maj 2026 r.)	86



Sąd Najwyższy

Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa



Wolters Kluwer

ul. Przyokopowa 33
01-208 Warszawa